

Dziennik Bałtycki

79 lat

Poniedziałek
20.05.2024

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 116 (24 174) // Rok 79
Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

W Starogardzie Gdańskim będzie płatny wstęp na święto miasta **str. 3**



Studenci PG badają wody Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego **str. 4**

Rowerkowa gorączka przy CH Auchan Gdańsk **str. 12**



MALBORK WSZCZĘTO ŚLEDZTWO PO POŻARZE KAMIENICY

Podpalił dom, gdy mieszkańcy spali

Radosław Konczyński
Malbork

34-letni mieszkaniec Malborka został tymczasowo aresztowany pod zarzutem podpalenia kamienicy ze śpiącymi ludźmi. Było o krok od tragedii, zwłaszcza w przypadku rodziny z dwójką małych dzieci.

Ten pożar, ze względu na swoją dramaturgię, szokuje nawet strażaków, którzy przecież są ludźmi o mocnych nerwach.

- Przez 34 lata już sporo doświadczyłem jako strażak, ale muszę przyznać, że w tak dramatycznej akcji, której przyczyną było podpalenie, chyba nie uczestniczyłem. To mogło zakończyć

się bardzo tragicznie - mówi asp. sztab. Sławomir Prusik, dowódca jednej ze zmian służbowych w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Malborku.

Przedwojenna kamienica w centrum Malborka, środek nocy. Wszyscy śpią. Ktoś dostaje się do środka i pod drzwiami jednego z mieszkań rozbija butelkę z łatwopalną substancją. Te momentalnie zajmują się ogniem, który przenosi się na przedpokój. Wewnątrz są dwie kobiety, dwoje kilkuletnich dzieci i dwa psy.

- Gdy dojechalismy, czekali na pomoc na balkonie i w oknach - relacjonuje Sławomir Prusik, który dowodził akcją gaśniczą.

Śledczy już po pierwszych oględzinach nie mieli wątpliwości, że doszło do podpalenia. Do pożaru doszło

przed tygodniem, a obecnie trwa już prokuratorskie postępowanie, bo kryminalni zatrzymali 34-letniego mężczyznę podejrzanego w tej sprawie, który następnie został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Jak wyjaśniła nam prokuratura, przyznał się. Ale dlaczego to zrobił?

- Na tę chwilę nie znamy motywu. Weryfikujemy, dlaczego podejrzanego dopuścił się podpalenia - mówi nam Michał Ogrodnik, prokurator rejonowy w Malborku.

34-latek na pewno nie mieszkał w tej kamienicy. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, miał znać się z członkiem rodziny, którego akurat nie było w mieszkaniu w trakcie pożaru.

Czytaj na stronie 4



W tym mieszkaniu o swoje życie drżały dwie kobiety i dwoje małych dzieci. Skutek podpalenia

10 mld złotych na „Tarczę Wschód”. Ma zabezpieczyć granicę

Premier Donald Tusk przedstawił w sobotę założenia planu obrony i odstraszania „Tarcza Wschód”. - Zainwestujemy 10 miliardów złotych w bezpieczeństwo granicy wschodniej - oświadczył. **str. 10**



Powstał Pomorski Hub Innowacji Cyfrowych str. 6

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011084355

DEKARBONIZACJA. WYZWANIE, PRZED KTÓRYM STOI POLSKI PRZEMYSŁ.

Orlen, największa polska firma, jest jedną z tych, które z problemem muszą zmierzyć się w pierwszej kolejności.

Jako pierwszy koncern paliwowo-energetyczny w Europie Środkowej już w 2020 r. przyjął strategię transformacji energetycznej do 2030 r.

Więcej w ŚRODKU wydania

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- PFR żąda od przedsiębiorców zwrotu subwencji z tarczy finansowej
- Agencje ratingowe nie podniosły Polsce ratingu

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

Chorzy na stwardnienie rozsiane potrzebują konsultacji i opieki nie tylko neurologów

J. Gromadzka-Anzelewicz
Rozmowa

z prof. dr. hab. med. Bartoszem Karaszewskim, kierownikiem Katedry i Kliniki Neurologii Dorosłych GU-Med

Po raz piątą Klinika Neurologii Dorosłych angażuje się w konferencję organizowaną co roku nie dla lekarzy, a dla pacjentów, i to chorych na stwardnienie rozsiane, w skrócie zwane SM. Dlaczego?

Po pierwsze dlatego, że jest to najczęstsza przyczyna niepełnosprawności młodych dorosłych w Polsce i na świecie, dodajmy, niezwiązana z urazami, wypadkami komunikacyjnymi. Interwencja w tym obszarze przyniesie może szczególnie duży efekt zdrowotny. Choroba dotyka ogromną rzeszę młodych dorosłych w najlepszych latach ich aktywności zawodowej, rodzinnej itd. Niektórym pacjentom wydaje się, że rozpoznanie SM oznacza koniec marzeń i szans na życie zawodowe i rodzinne, a w perspektywie wózek inwalidzki. Po drugie dlatego, że w nierecenzowanych mediach, na forach SM przedstawiana jest jako choroba bardzo ciężka, skutkująca szybką niepełnosprawnością.

A czy tak nie jest? Przyznam, że tytuł tej konferencji „SM. I co z tego?” brzmi nieco prowokacyjnie.

Ma rację, jest „zaczepny”, między innymi po to, by wyeksponować, że jest dokładnie odwrotnie. My chcemy, żeby tak długo, jak to możliwe, pacjent z rozpoznaniem



FOT. PAWEŁ SUDARA/GUMED

- Chcemy, żeby tak długo, jak to możliwe, pacjent z rozpoznaniem stwardnienia rozsianego nie wiedział, że jest chory, żeby przychodził do szpitala tylko po to, by odebrać kolejne leki, i wracał do normalnego życia - twierdzi prof. dr hab. n. med. Bartosz Karaszewski

niem stwardnienia rozsianego nie wiedział, że jest chory, żeby przychodził do ośrodka, by odebrać kolejne leki albo wykonać krótkie badania kontrolne, i wracał do swojego normalnego życia. Dziś wielu pacjentów przez długie lata nie ma żadnych objawów choroby i funkcjonuje jak zdrowe osoby.

Jakim cudem?

Można powiedzieć, że w ostatnich latach w leczeniu SM nastąpił pewien przełom, może rewolucja? Pacjenci zyskali dostęp do ponad 20 terapii, które modyfikują przebieg choroby, spowalniają postęp niepełnosprawności. Tym samym znacząco poprawiają jakość życia z chorobą. Dziś poszczególne terapie zmieniać możemy niemal swobodnie,

w zależności od tego, jak zareaguje na nią pacjent. Programy lekowe są bardziej elastyczne, nie jesteśmy już nimi tak bardzo ograniczeni w decyzjach medycznych jak kiedyś, w efekcie potrafimy przedłużyć samodzielne, sprawne funkcjonowanie pacjenta zazwyczaj o naście i więcej lat.

Pacjenci powinni o tym wiedzieć?

Edukacja to najważniejszy, choć niejedyny cel naszej konferencji i różnych aktywności, które z Fundacją StwardnienieRozsiane.Info podejmujemy. Czując się trochę rzeczniczką pacjentów, pierwszy ważny cel, który udało się nam osiągnąć, to refundacja tych bardzo drogich terapii. Po prostu lekarze i pacjenci w Polsce mają teraz

do dyspozycji większość z najskuteczniejszych w tej chorobie leków. Teraz powinniśmy zrobić drugi krok - stworzyć system opieki zintegrowanej np. z centrami SM i zaangażowaniem lokalnych poradni neurologicznych. W Polsce bardzo brakuje opieki koordynowanej, a oprócz leczenia modyfikującego przebieg choroby ważne są inne elementy opieki. Odpowiadają one za 30 proc. nazwijmy to efektu terapeutycznego i komfortu zdrowotnego pacjenta.

Jak to rozumieć?

Po pierwsze, SM jest chorobą interdyscyplinarną. Chorzy potrzebują konsultacji i opieki nie tylko neurologów, ale również wielu innych specjalistów, w tym nie

SM I CO Z TEGO

Ponad 500 chorych na SM z całej Polski uczestniczyło w konferencji pod takim tytułem, która w sobotę i w niedzielę odbywała się w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. Jej głównym organizatorem była Fundacja StwardnienieRozsiane.Info. Przez dwa dni osoby z SM z całej Polski, ich bliscy, a także wybitni eksperci z różnych dziedzin medycyny i nauki rozmawiali o tym, jak radzić sobie z SM i co zrobić, by mimo choroby żyć aktywnie. Takie pytania zadaje sobie codziennie wiele osób, u których wykryto stwardnienie rozsiane. W 2023 r. SM stwierdzono u 4576 Polaków, w sumie na SM chorowało blisko 47 tys. osób. Na całym świecie z SM żyje ok. 2,8 mln ludzi. Konferencja to przede wszystkim miejsce, gdzie również nowo zdiagnozowane osoby mogą znaleźć wsparcie i zrozumienie. Najlepsi w Polsce specjaliści od SM, m.in.: prof. dr hab. n. med. Marcin Mycko z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, prof. dr hab. n. med. Adam Stępień z Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie, prof. dr hab. n. med. Alina Kułakowska z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, dr n. med. Andrzej Depko, prezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Seksualnej, byli cały czas dostępni dla uczestników!

tylko lekarzy. Dla przykładu kobiety (chorują znacznie częściej na SM niż mężczyźni), kiedy chcą zająć w ciąży, potrzebują specjalnych porad ginekologiczno-położniczych. Po drugie, systemowo skrócić trzeba znacznie okres od wystąpienia u chorego pierwszych objawów do rozpoczęcia leczenia. Dzisiaj pacjent, który ma jakieś objawy, które internista czy lekarz pierwszego kontaktu uznaje, czeka w kolejce do poradni neurologicznej kilkanaście miesięcy. To opóźnienie powoduje, że tracimy częściowo potencjał dostępnych terapii spowalniających postęp choroby.

W klinice, którą pan kieruje, taki model opieki funkcjonuje?

Funkcjonuje nazwijmy to - model autorski. Nasi pacjenci mają dostęp do wielu specjalistów, w tym psychologów. Mówię o opiece w tym ostatnim zakresie, bo jest dobrą ilustracją tego, że stworzenie jakiejś formy opieki zintegrowanej wymagało rozmaitych zabiegów. Nasi pacjenci mogą korzystać z pomocy psychologów dzięki kontraktom poradni psychiatrycznych. Tego rodzaju, wielomodalną, czyli dostosowaną do potrzeb pacjentów z SM, opiekę powinni mieć zagwarantowaną w każdej placówce medycznej specjalizującej się w leczeniu tej choroby, właśnie w ramach zintegrowanej sieci ośrodków.

©P

DYŻURNY „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

Pracuję w dziale wydarzeń „Dziennika Bałtyckiego” i czekam na Państwa zgłoszenia pod adresem: andrzej.kowalski@polskapress.pl

Andrzej Kowalski



POGODA NA POMORZU

Poniedziałek

18 °C
12 °C



Wiatr zmienny
10 km/h
Uwaga!
Niebo niewidoczne,
niewielki deszcz

Wtorek

21 °C
11 °C



Wiatr płn.-wsch.
14 km/h
Uwaga!
Małe zachmurzenie,
bez opadów

STAROGARD GDAŃSKI DECYZJA, KTÓRA PODZIELIŁA MIESZKAŃCÓW

Płatny wstęp na święto miasta

Kinga Furtak
kinga.furtak@polskapress.pl

Symboliczna kwota 2 zł za bilet indywidualny i 5 zł za bilet rodzinny. Tyle kosztuje wstęp na trzy dni imprezy - Dni Starogardu Gdańskiego. Nie wszystkim mieszkańcom podoba się takie rozwiązanie, ale nie brakuje też głosów poparcia biletowania tego wydarzenia.

Na fanpage'u Dni Starogardu Gdańskiego pojawiła się informacja o tym, że ruszyła sprzedaż biletów.

Internauci zaczęli komentować ten wpis. „5 złotych wystarczyło, by na koncercie byli tylko ci, którzy chcieli go słuchać. Ja jestem na tak dla biletów” – podkreśla mieszkanka Starogardu Gdańskiego.

„Mieszkańcy mają sobie kupić bilet na wydarzenie organizowane za pieniądze tychże mieszkańców?” – zastanawia się jeden z internautów.

„Na pewno nie przyjdę na to wydarzenie, przecież



Dni Starogardu Gdańskiego to trzydniowa impreza. Po raz drugi wstęp będzie płatny

impreza powinna być bezpłatna” – podkreśla pan Jarosław, mieszkaniec Starogardu Gdańskiego.

Zapytaliśmy magistrat, co kryje się za tą decyzją. Bilety na Dni Miasta były również w minionym roku. „Impreza organizowana z okazji Dni Starogardu ma wymiar imprezy masowej. Symboliczne opłaty

w kwocie 2 zł za bilet indywidualny i 5 zł za bilet rodzinny na trzy dni zaplanowanych atrakcji, w tym 8 koncertów, pozwoli miastu zdobyć orientacyjnie wiedzę o liczbie uczestniczących w niej osób” – otrzymaliśmy odpowiedź.

Wiedzę tę miasto wykorzystuje do uzyskania stosownych zgód obowiązujących

w takich przypadkach oraz planowania nowych atrakcji z okazji święta miasta w kolejnych latach – informuje Magdalena Dalecka, rzeczniczka prasowa prezydenta miasta.

Ale to nie wszystko. Dodatkowo z uzyskanych funduszy miasto dofinansuje organizację akcji społecznej dla mieszkańców.

Dni Starogardu Gd. odbędą się 21-23 czerwca

Na scenie wystąpią m.in.: Wilki, Kubańczyk, Nocny Kochanek, Kwiat Jabłoni, ponadto Fat Beat Dj's Team – czyli after party z DJ-em, Piana Party. Impreza na rynku zakończona zostanie koncertem Don Vasyła.

To, co podoba się mieszkańcom, to dobór artystów. Tegoroczna edycja Dni Miasta wzbudziła wiele pozytywnych komentarzy.

„Solidny Line up w tym roku. Brawo” – komentuje pan Marcin. „Szacunek! W tym roku jest petarda” – podkreśla pan Jakub. „Wisienka na tym pięknym torcie. Dziękuję z całego serca” – nie kryje radości pani Monika Janowska.

Za koncert w klubie popularnych gwiazd, takich jak Nocny Kochanek, trzeba zapłacić ponad 100 złotych, a za muzyczną ucztę z Kwiatem Jabłoni nawet niemal 200 zł. Dlatego na koncerty szukają się także fani z okolicznych miejscowości.

– Co roku, jesienią, czekałem z niecierpliwością na koncert

Nocnego Kochanka w Gdańsku. Bilety rozchodziły się w bardzo szybkim tempie. O tym, że zespół zagra w Starogardzie Gdańskim, dowiedziałem się od kolegi i to była bardzo dobra wiadomość – mówi Jakub Matuszewski z Gdańska. – 2 zł za taki koncert? Pewnie, że się opłaca!

Dodatkowo w czasie wydarzenia będzie można skorzystać m.in. ze stref smaków i relaksu. Będą food tracki, lunapark, konkursy z nagrodami, tyrolka przez rzekę Wierzycę, ściana wspinaczkowa za 5 zł, starogardzki barwny korowód, intronizacja Króla Kurkowego, przekazanie kluczy do bram miasta, strefa zabaw dla dzieci, strefa na zdrowie Polpharmy, Piknik z Wierzyżanką, niedzielne atrakcje na Stadionie: teatrzyk dla dzieci „Piraci kpt. Ho-oka”, Strong Man Show oraz koncert Duet Karo! Nie zabraknie również występów lokalnych artystów, stoisk rękodzielniczych oraz atrakcji przygotowanych przez Starogardzkie Centrum Kultury, Muzeum Ziemi Kociewskiej i Miejską Bibliotekę Publiczną. Bilety można kupić online i stacjonarnie.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011084349

Dekarbonizacja: największe wyzwanie, przed którym stoi polski przemysł

Przemysł odpowiada za 30 proc. globalnych emisji gazów cieplarnianych, przede wszystkim dwutlenku węgla. Redukcja tej wartości jest jednym z najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed globalną gospodarką w czasie kryzysu klimatycznego. Zmierzyć muszą się z nim także polskie firmy. Czy wpłynie to na konkurencyjność polskiej gospodarki?

Transformacja energetyczna jest procesem bardzo kapitałochłonnym i bez wsparcia rządowego i unijnego będzie bardzo trudna do przeprowadzenia – zgodzili się uczestnicy panelu dyskusyjnego o dekarbonizacji polskiego przemysłu, który odbył się podczas konferencji Impact 2024 w Poznaniu.

ORLEN, największa polska firma, jest jedną z tych, które z problemem muszą zmierzyć się w pierwszej kolejności. – Jesteśmy od kilku lat koncernem multienergetycznym. Stoją przed nami



wyzwania w wielu segmentach naszej działalności – mówi Stanisław Barański, dyrektor Biura Zrównoważonego Rozwoju i Transformacji Energetycznej. ORLEN, jako pierwszy koncern paliwowo-energetyczny w Europie Środkowej, już w 2020 r. przyjął strategię dekarboni-

zacji z celem zeroemisyjności netto do 2050 r. – W tej chwili dysponujemy około 1 GW mocy z OZE, właśnie rozpoczęliśmy budowę farmy wiatrowej na Bałtyku o mocy 1,2 GW. Ale naszym celem do 2030 r. jest posiadanie 9 GW mocy w odnawialnych źródłach energii. To pokazuje

skalę wyzwania, przed jakim stoimy – dodał.

W takich działaniach kluczową rolę odgrywają środki rządowe. Dysponuje nimi Bank Gospodarstwa Krajowego. Przyznawane przez niego kredyty przyspieszają przechodzenie gospodarki w kierunku odnawialnych źródeł energii i często pomagają firmom także w staraniach o pozyskanie funduszy ze środków Unii Europejskiej. Rolą banku jest też wspieranie firm w negocjacjach umów PPA (Power Purchase Agreements, wieloletnich kontraktów na dostarczanie energii, zazwyczaj pochodzącej z odnawialnych źródeł energii, po umówionej cenie) poprzez gwarantowanie tego typu kontaktów.

Rolą rządu jest zaś wpływanie na politykę środowiskową Unii Europejskiej. Chodzi między innymi o zabezpieczenie krajów zjednoczonej Europy przed monopolizacją dostaw technologii i surowców potrzebnych do rozwijania odnawialnych źródeł energii. Gwałtowny

skok cen surowców po wybuchu wojny w Ukrainie, dostarczanych przede wszystkim z Rosji, jest zdaniem rozmówców sygnałem, czego należy unikać, wiążąc się z dostawcami narzędzi do transformacji energetycznej. – Nasz region lepiej niż Europa Zachodnia był przygotowany w 2022 r. – wskazał Stanisław Barański. – Dobrze rozumiemy rolę gazu w transformacji energetycznej – tłumaczył. Z tego względu ORLEN, dla którego gaz to nie tylko paliwo, ale też surowiec do produkcji nawozów, planuje zwiększenie własnego wydobycia gazu z 8 do 12 mld m sześciu.

W rozmowie o redukcji emisji gazów cieplarnianych w przemyśle nie sposób nie wspomnieć o energetyce – największym emitencie dwutlenku węgla i głównym dostawcy energii dla przemysłu. To właśnie transformacja polskiej energetyki będzie kluczowa dla osiągnięcia przez Polskę zakładanych celów klimatycznych. Według prognoz polskiego

rządu, przekazanych Brukseli, w 2030 r. odnawialne źródła energii powinny stanowić około 50 proc. w polskim miksie energetycznym. Zdaniem Ministerstwa Klimatu i Środowiska powinno wystarczyć to do podtrzymania atrakcyjności inwestycyjnej naszego kraju. Optymistyczne są też prognozy na 2050 r. – zdaniem przedstawicieli MKiŚ i BGK polska energetyka powinna być wówczas klimatycznie neutralna.

O dekarbonizacji polskiego przemysłu rozmawiali podczas Impactu Krzysztof Bolesta, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, Radosław Sowiński, manager Programu Rozwoju Przemysłu w banku BGK, Marcin Karasiński, członek zarządu PKP Inter-city i Stanisław Barański, dyrektor Biura Zrównoważonego Rozwoju i Transformacji Energetycznej Orlen. Moderatorem tej dyskusji był Kornel Koronowski, z firmy Statkraft, największego w Europie wytwórcy energii odnawialnej.

MALBORK ŚLEDZCY BADAJĄ SPRAWĘ PODPALENIA DOMU WIELORODZINNEGO

Przyznał się, ale dlaczego w środku nocy podłożył ogień w kamienicy?

Radosław Konczyński
Malbork

Na 3 miesiące został aresztowany mężczyzna, który jest podejrzany o podłożenie ognia w kamienicy ze śpiącymi ludźmi w Malborku. Śledczy są w trakcie ustalania motywu działania.

Od tego pożaru minął już tydzień, ale mieszkańcy przedwojennej kamienicy przy ulicy Jagiellońskiej jeszcze długo o nim nie zapomną. Okopcone ściany i sufit na klatce schodowej, a zwłaszcza jedno z wypalonych mieszkań nie dadzą zapomnieć. I jeszcze długo trudno będzie zrozumieć, jak można było w środku nocy, gdy ludzie spali, podłożyć ogień. To już nie są domniemania, tylko ustalenia poczynione przez policjantów i prokuraturę, którzy mają do dyspozycji wstępną opinię biegłego z zakresu pożarnictwa.

Ludzie na balkonie, dym za plecami

Akcja ratowniczo-gaśnicza miała dramatyczny przebieg.

- Tu nie było praktycznie chwili do zastanowienia. Trzeba było działać bardzo szybko. Jak dojechaliśmy, cztery osoby stały w oknach i na balkonie, a dym wydobywał im się za plecami. Nie było szans na wyprowadzenie ich przez drzwi wejściowe do mieszkania, bo już się paliły. Przedpokój też był cały w ogniu - mówi asp. sztab. Sławomir Prusik z PSP Malbork, który dowodził akcją i jest dowódcą jednej ze zmian służbowych



Do pożaru doszło na drugim piętrze tej kamienicy. Droga ucieczki była odcięta przez podłożony ogień. Dwie kobiety i dwoje dzieci strażacy ewakuowali w koszu drabiny

w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej PSP.

W mieszkaniu na drugim piętrze, uwięzione przez ogień, znajdowały się dwie kobiety i dwoje kilkuletnich dzieci.

Jedyną możliwością była ewakuacja przy użyciu autodrabiny. Gdy weszliśmy w cztery z linią gaśniczą do mieszkania, te osoby były już podejmowane do kosza drabiny. Dla tych pań, a zwłaszcza dla dzieci to było bardzo stresujące przeżycie - mówi Sławomir Prusik.

Na szczęście ani tym lokatorem, ani pozostałym mieszkańcom kamienicy nic się nie stało. Rodzina straciła jednak czworożnożnego przyjaciela. To szczególnie, dodatkowa trauma dla dzieci.

- Na końcu przedpokoju upadł owczarek niemiecki, który zatrut się gazami pożarowymi. Ale tam był jeszcze jeden piesek. Kundelek, którego szukaliśmy chyba trzy razy i w końcu udało się go odnaleźć. Jest tak mały, że wcisnął się między ścianą a łóżkiem - opowiada asp. sztab. Sławomir Prusik.

Sprawę pożaru od kilku dni badają malborscy policjanci pod nadzorem prokuratury. W ubiegłym tygodniu w tej sprawie został zatrzymany i tymczasowo aresztowany 34-letni mężczyzna, który nie jest mieszkańcem tej kamienicy.

- Z tego, co wiem, rozbił „kokał Molotowa” (butelkę z łatwopalną cieczą - dop. red.).

Podobno chciał to zrobić w piwnicy, ale drzwi do niej były zamknięte - mówi nam Jan Tadeusz Wilk, wiceburmistrz Malborka.

Dlaczego 34-latek to zrobił?

- Mężczyzna złożył wyjaśnienia i przyznał się do zarzucanego czynu. Co do motywu, na tę chwilę go nie znamy. Weryfikujemy, dlaczego podejrzany dopuścił się podpalenia. Sąd przychylił się do naszego wniosku o tymczasowe aresztowanie podejrzanego na trzy miesiące - mówi nam Michał Ogrodnik, prokurator rejonowy w Malborku.

Budynek wielorodzinny przy ul. Jagiellońskiej to wspólnota mieszkaniowa, a mieszkanie o powierzchni

65 m kw., które spłonęło, jest własnością miasta.

- Jest już zaplanowany remont mieszkania i klatki schodowej, który będzie kosztował około 300 tys. zł. W mieszkaniu wymienione będą źródła ciepła, okna, podłoga, drzwi. Remont ma potrwać do końca lipca - mówi Jan Tadeusz Wilk, wiceburmistrz Malborka.

Jeszcze w pamięci mają płomień

Pogorzelnicy to 5-osobowa rodzina, bo oprócz kobiet i dzieci również jeden mężczyzna. Najpierw znaleźli schronienie u rodziny, ale po kilku dniach, jak słyszymy od wiceburmistrza, skorzystali z oferty przeprowadzki

do lokalu zastępczego. - Będą mogli mieszkać tam do końca lipca, a potem wrócić do wyremontowanego mieszkania. Główna najemczyni podpisała takie oświadczenie o chęci powrotu, natomiast jej córka boi się, ma w pamięci jeszcze te płomienie - wyjaśnia Jan Tadeusz Wilk.

Rodzina straciła właściwie cały dorobek. W stałym kontakcie z nią są pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Malborku.

- Mamy środki zabezpieczone na ten cel, żeby pomóc rodzinie. Będzie to zasiłek ze zdarzenia losowego przewidziany ustawą o pomocy społecznej, czyli taki, jaki przysługuje w przypadku klęski żywiołowej. W takim momencie nie bierze się pod uwagę dochodu rodziny - tłumaczy Jacek Wojtuszkiewicz, dyrektor MOPS w Malborku.

O pożarze w kamienicy była mowa podczas malborskich obchodów Dnia Strażaka, które odbyły się w miniony piątek. Wiceburmistrz Wilk dziękował za sprawną akcję. Ale strażacy po prostu robią, co do nich należy.

- W takim pożarze, gdy wchodzisz w aparycie, niewiele widzisz, kamerą szukasz ludzi, żeby jak najszybciej ich ewakuować.

Nie boisz się tego, że masz za plecami ogień. Największa obawa jest związana z tym, żeby ludziom, którym nie siemy pomoc, nic się nie stało, żeby nie znaleźć tam nikogo, komu już trudno będzie pomóc - mówi asp. sztab. Sławomir Prusik.

©@

Studenci Politechniki Gdańskiej badają wody Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego

To z pewnością fascynujący projekt badawczy. Wody Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego trafiły pod lupę studentów Politechniki Gdańskiej.

Studenci Naukowego Koła Chemików Politechniki Gdańskiej pod opieką prof. dr hab. inż. Żanety Polkowskiej oraz dr Kamila Nowińskiego z Uniwersytetu Gdańskiego prowadzili badania wód powierzchniowych położonych na terenie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego.

Badaniom podlegały jezioro Białe, jezioro Jezioro, Żółnowo, Wdzydze Południowe, Radolne, Pomarczyn, Lipno. W terenowym laboratorium utworzonym w Zielonej Szkole w Schodnie dokonano wstępnych analiz chemicznych.

- Głównym założeniem jest określenie aktualnej jakości wód jezior Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, a także identyfikacja zagrożeń oraz kierunków i tempa przemian środowisk wodnych - mówi Andrzej Penk, kierow-

nik Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego w Kościerzynie. - Przeprowadzone badania pozwolą określić stan obecny oraz dalszą w latach wrażliwość jezior na antropopresję, zależność ich stanu od stanu otoczenia oraz zmian związanych z turystycznym użytkowaniem obszaru Parku. Wyniki badań zostaną przedstawione w raporcie końcowym, który powstanie pod koniec roku - dodaje Andrzej Penk.

Zadanie jest realizowane dzięki dofinansowaniu ze środków Wojewódzkiego Funduszu

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Czyste środowisko i ogromne bogactwo przyrodnicze zachęcają do wypoczynku na naszym obszarze.

- Z każdym rokiem obserwujemy zwiększający się ruch turystyczny - mówi Andrzej Penk. - Odwiedza nas dużo gości, bardzo nas to cieszy, ale przypominamy o zakazach i ograniczeniach dotyczących ruchu turystycznego obowiązujących na obszarze Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. Joanna Surazyńska



W terenowym laboratorium w Zielonej Szkole w Schodnie dokonano wstępnych analiz chemicznych

Noc Muzeów na Pomorzu już za nami

Anna Szalkowska
anna.szalkowska@polskapress.pl

W tym roku Europejska Noc Muzeów rozpoczęła się w sobotę 18 maja i w bardzo wielu przypadkach zakończyła się już po północy w niedzielę.

Instytucje kulturalne na Pomorzu przygotowały się jak zwykle perfekcyjnie i odśłoniły przed oczyma zwiedzających więcej niż zwykle. Mogliśmy oglądać nie tylko zabytki, były również warsztaty, koncerty, prelekcje. Z pewnością niejednego zachwyciło zwiedzanie zamku w Malborku.

Z kolei podczas kartuskich obchodów Nocy Muzeów tutejsze Muzeum Kaszubskie było jednocześnie metą Gdańskiego Rajdu 40+. Dzięki temu na otwarcie wieczornego zwiedzania pojawiła się okazja aby również obejrzeć piękne, zabytkowe samochody.

Zresztą tej nocy atrakcji na Pomorzu było w bród i jak zwykle do niektórych instytucji czy zabytków ustawiały się bardzo długie kolejki zwiedzających.



FOT. JAKUB STEINBORN, LUKASZ CAPAR, MACIEJ KRAJEWSKI

AUTOPROMOCJA

0211081102

Zawody Rowerkowe w Rumi. Zapraszamy!



Monika Latkowska
Rumia

Już w sobotę, 25 maja, od godziny 10:00 CH Port Rumia stanie się miejscem niezwykłych zawodów dla najmłodszych. Przygotujcie się na dzień pełen radości i mnóstwa atrakcji.

- Super impreza. Bardzo dziękujemy za udział. Niesamowite emocje przed startem, ale po jego zakończeniu jeszcze większe - mówiła Joanna, mama 3-letniego Antka z Rumi. Tak opowiadali nam rodzice po ubiegłorocznych zawodach. - W wyścigach dla dzieci chodzi przede wszystkim o dobrą, wspólną zabawę dla rodziców

i ich pociech. W Port Rumia spotykamy się po raz drugi i zapewniam, że i w tym roku nie zabraknie wielu atrakcji i emocji. - mówiła Katarzyna Głodek z działu realizacji projektów Dziennika Bałtyckiego.

W zawodach mogą wziąć udział dzieci bez względu na to czy już mają opanowaną jazdę na rowerze czy dopiero zaczy-

nają swoją przygodę z dwoma kółkami.

Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie: www.dziennikbaltycki.pl/rower-kirumia Zapisy trwają do 22 maja do północy lub do wyczerpania limitu miejsc. Warto się pospieszyć bo mamy już zapisanych ponad 200 dzieci.

Zawody rozpoczniemy o godzinie 10:00, kiedy to zaczniemy wydawać numerki startowe każdemu uczestnikowi. O godzinie 11:00 wystartują najmłodsze roczniki, gotowe do pokonania swoich pierwszych rowerowych metrów! Pamiętajcie, że do zawodów przystąpią dzieci, które będą posiadały kask.

Bez względu na wynik, każde dziecko odbierze zasłużony medal, dyplom i stanie na podium, gdzie zrobimy mu zdjęcie. U nas nie ma przegranych, każdy uczestnik zostanie uhonorowany za swoje wysiłki i determinację! Oprócz emocjonujących zawodów rowerowych, czekać na Was będą również inne niezwykle atrakcje.

ORGANIZATOR

Dziennik
Bałtycki

PARTNER
LOKALIZACYJNY



PARTNER

Lodo
Stany

PARTNERZY WSPIERAJĄCY



MAX
Premium Burgers

SIM-MED
PRZYCHODNIA

EduFun
www.edufun.pl

ALTER
ENERGY

NOVUMMEDICA

DOLINA DOBRA
Pielęgnacja od 1984

KURSY WALUT

19.05.2024

Kupno/sprzedaż walut, kantor Green, tel. 58 346 02 48,
Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego,
Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	424/432 (+)
USD	390/397 (-)
GBP	493/501 (+)
CHF	427/440 (-)
Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska	
EUR	424/432 (+)
USD	390/397 (-)
GBP	493/501 (+)
CHF	427/440 (-)

(+): wzrost ceny w stosunku do notowania
poprzedniego, (-): spadek ceny w stosunku
do notowania poprzedniego, (o): bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Wtorek
się liczyKup dziennik
ze Strefą Biznesu

dziennikbałtycki.pl

TECHNOLOGIE POMOC W CYFRYZACJI W GDAŃSKIM PARKU NAUKOWO - TECHNOLOGICZNYM

Hub Innowacji Cyfrowych

Mateusz Tkarski
Gdańsk**Pomorska Specjalna Strefa
Ekonomiczna wraz z partne-
rami otworzyła w Gdańskim
Parku Naukowo - Techno-
logicznym Pomorski Hub In-
nowacji Cyfrowych.**

Pomorski Hub Innowacji Cyfrowych zapewni dostęp do bezpłatnych, specjalistycznych usług związanych z wdrożeniem innowacji cyfrowych dla małych i średnich przedsiębiorstw. Inicjatywa koordynowana przez PSSE wesprze rozwijanie kompetencji i kwalifikacji cyfrowych, wdrożenia szkoleń technologicznych dla firm oraz wsparcie w automatyzacji, robotyzacji, czy digitalizacji usług.

Jedenaście hubów powstanie w całej Polsce, w Europie będzie ich ponad 150.

- Pomorski Hub Innowacji Cyfrowych to projekt finansowany z Komisji Europejskiej oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości skierowany do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, które mają potrzebę cy-

**Przemysław Sztandera Prezes Zarządu Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej podczas inauguracji działalności Pomorskiego Hubu Innowacji Cyfrowych**

fryzacji. Przedsiębiorstwo, które będzie chciało skorzystać z tych usług, otrzyma możliwość przeprowadzenia audytu, który pokaże, jakie procesy i jakie obszary można poddać cyfryzacji oraz w jaki sposób to zrobić i jakimi narzędziami. Będzie również wskazane, gdzie można uzyskać źródło dofinansowania na reali-

zacje tej cyfryzacji - tłumaczy Przemysław Sztandera, prezes zarządu Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Zgodnie z założeniem modelu one-stop-shop wszystkie usługi będą dostępne w jednym miejscu, czyli Gdańskim Parku Naukowo - Technologicznym - od analizy potrzeb i audytów

dojrzałości cyfrowej oraz szkoleń, poprzez demonstracje cyfrowych rozwiązań, wdrożenia testowe, po wsparcie z zakresu poszukiwania finansowania i tworzenia odpowiednich rozwiązań prawnych. Łącznie planowane jest wyświadczenie ponad 1600 usług w ciągu 3 lat, które z punktu widzenia firm sektora

MŚP będą dostępne nieodpłatnie jako pomoc de minimis.

Partnerami projektu są: Politechnika Gdańska, Fundacja Interizon, Agencja Rozwoju Pomorza SA, Fundacja CODE:ME, infoShare Academy, Integra AV, Inero Software, Inventivity Foundation, ISS RFID, ITM Software House, Pirxon, Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego SA, Instytut Maszyn Przemysłowych im. Roberta Szewalskiego, Polskiej Akademii Nauk, P-System, Regionalna Izba Gospodarcza Pomorza, See My Model, Stowarzyszenie Robotyków SKALP, 4Biznes.eu, Law For Innovations. Partnerzy Stowarzyszenia: Pomorski Park Naukowo - Technologiczny w Gdyni, Kwidziński Park Przemysłowo - Technologiczny, Olsztyński Park Naukowo - Technologiczny, Park Naukowo - Technologiczny w Elku, Stowarzyszenie „Wolna Przedsiębiorczość”, Warmińsko - Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego SA, DBR77, Edukacyjne Centrum Doskonalenia, IPiNT sp. z o.o., Uniwersytet Gdański, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Gdańsku.

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

0011088609

Nadchodzi innowacja w transporcie publicznym i elektromobilności.
Czy Polska za nią nadąży? „To fascynująca rewolucja”**Elektromobilność to jedna z najbardziej dynamicznie rozwijających się dziedzin gospodarki. Jesteśmy świadkami rewolucji, której Polska może być częścią.**

- To, czego jesteśmy świadkami, to fascynująca globalna rewolucja. Zmienia paradygmat myślenia o samochodzie, o transporcie. To się dzieje właściwie na naszych oczach - mówi Bartłomiej Pawlak, wiceprezes zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR).

Ostatnia tak wielka rewolucja w sektorze transportu miała miejsce ponad sto lat temu. W 1908 roku Ford zaczął taśmowo produkować samochody spalinowe, które na cały XX wiek zdominowały rynek motoryzacji.

Kolejna rewolucja ma jednak miejsce na naszych oczach. Firma Tesla, produkująca auta elektryczne, rewolucjonizuje rynek, który niebawem może być nie do poznania. Elektromobilność ze Stanów Zjednoczonych przeniosła



się na kontynent azjatycki, głównie do Chin.

- Wiele z tych firm, które dzisiaj rozwijają się w dziedzinie elektromobilności, wyrasta z technologii oraz z software'u, a nie z hardware'u. To inny ro-

dzaj produkcji samochodu. To inny rodzaj auta, gdzie mamy przede wszystkim prosty silnik elektryczny, baterie i cały Battery Management System - zauważa wiceprezes zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju. Rewolucja w motoryzacji

trafiła do całej Europy, w tym do Polski.

- Już obserwujemy ten proces, on już się zaczął. Stellantis zamyka fabrykę w Bielsku-Białej. Szereg podmiotów i kooperanci zaczynają wycofywać się z rynku. Zaczynają

zamykać fabryki, bo tradycyjny samochód z napędem spalinowym, zwłaszcza diesel, traci rynek. A więc jeżeli do Polski nie wprowadzimy nowej firmy, która zaaplikuje swoją technologię, a więc firmy, która będzie produkowała samochody elektryczne, to ten nasz automotive i wszyscy podwykonawcy będą skupiać się wokół firm, które tracą swój udział w rynku. To bardzo niebezpieczne - mówi Bartłomiej Pawlak, wiceprezes PFR.

- Przemysł motoryzacyjny to 8% naszego produktu krajowego brutto. To niezwykle istotna gałąź polskiej gospodarki - dodaje Pawlak.

Elektromobilność zmienia również cały przemysł związany z przemysłem baterijnym oraz z systemami zarządzania bateriami. To szansa dla Polski, by stać się częścią nieuchronnej rewolucji.

- Musimy wprowadzić nowych graczy i mamy do tego kompetencje. Automotive

może się przestawić na nowe tory, ale my też musimy uwierzyć, że jesteśmy w stanie zbudować w Polsce nowy przemysł, skoro potrafili go zbudować Turcy oraz Wietnamczycy - opowiada wiceprezes zarządu PFR. Polski Fundusz Rozwoju jako inwestor kapitałowy wyraża gotowość do bycia partnerem w konsorcjach międzynarodowych. PFR to wspólny inwestor oraz współwłaściciel terminalu kontenerowego w Gdańsku, wraz z funduszem singapurskim i austrijskim. Podobne inwestycje mogłyby odbyć się w sektorze motoryzacji.

- Takie międzynarodowe konsorcja są możliwe i wydaje mi się, że w przypadku inwestycji w sektor automotive byłoby to jak najbardziej pożądane. W tym kierunku szły rozmowy z partnerami chińskimi. Mamy szansę zafunkcjonować w nowej gospodarce. Zobaczymy, co czas pokaże - kwituje **Bartłomiej Pawlak, wiceprezes PFR.**

Szukasz pracy?

GDYNIA
przedsiębiorcza

TARGI PRACY, EDUKACJI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W GDYNI

21 maja 2024 r.
godz. 10.00-13.00

Polsat Plus Arena Gdynia
ul. Kazimierza Górskiego 8

W PROGRAMIE:

- Oferty pracy i edukacji
- Tworzenie skutecznego CV
- Profesjonalne zdjęcia do CV
- Strefa Przedsiębiorczości
- Strefa Cudzoziemca



EKSPERT RADZI WYBÓR OKIEN MA KLUCZOWE ZNACZENIE DLA KOMFORTU PRZEBYWANIA W MIESZKANIU

Parametry dobrego okna - na co należy zwrócić szczególną uwagę?

Anna Gandecka
redakcja@prasa.gda.pl

Wybór odpowiednich okien ma kluczowe znaczenie dla komfortu przebywania w mieszkaniu oraz efektywności energetycznej naszych domów.

Współczynnik przenikania ciepła. Jest to jeden z kluczowych parametrów określających efektywność energetyczną okna. Współczynnik U lub U_w jest wyrażany w watach na metr kwadratowy kelwina ($W/m^2 K$) i im niższa jego wartość, tym lepsza izolacja cieplna okna.

Dla porównania, starsze, słabiej izolujące okna mogą mieć wartość U na poziomie $3 W/m^2 K$ lub wyższej, podczas gdy nowoczesne okna energooszczędne mają współczynnik U rzędu $1,0 W/m^2 K$ lub nawet niższy.



Planując zakup nowych okien dokładnie zapoznajmy się z kartą wyrobu

Współczynnik przenikania energii słonecznej

Współczynnik przenikania energii słonecznej to pojęcie związane z analizą i oceną efektywności materiałów, które od-

dziają z energią słoneczną. Jest to wartość numeryczna, która określa zdolność danego materiału do przepuszczania promieniowania słonecznego przez siebie. Im niższy współczynnik, tym lepiej materiał

chroni przed nadmiernym nagrzewaniem wnętrza. Dla przykładu, jeśli dany materiał ma współczynnik przenikania energii słonecznej równy 30 procent, oznacza to, że 30 proc. energii słonecznej padającej

na ten materiał jest przepuszczone przez niego, a pozostałe 70 proc. odbijane lub wchłaniane.

Izolacyjność akustyczna

Dobrze wybrane okna powinny nie tylko izolować termicznie, ale także zapewniać właściwą izolację akustyczną. Jeśli nasz dom znajduje się w pobliżu ruchliwej ulicy, lotniska lub innych źródeł hałasu, warto zwrócić uwagę na parametr redukcji hałasu (dB). Wyższa wartość tego parametru oznacza lepszą izolację akustyczną, co pozwoli nam cieszyć się spokojem we własnym mieszkaniu.

Materiał wykonania

Ramę okna można wykonać z różnych materiałów, takich jak drewno, PVC, aluminium, czy drewno-aluminium. Każdy

z tych materiałów ma swoje zalety i wady. Drewno jest estetyczne i dobrze izoluje, ale wymaga regularnej konserwacji. PVC jest łatwe w utrzymaniu, tanie i dość odporne na warunki atmosferyczne. Aluminium jest lekkie i trwałe, ale ma niższą izolacyjność termiczną. Dobrze wykonana rama powinna być szczelna i wytrzymała, aby zapewnić długą żywotność okna.

Odporność na wiatr

Okna są testowane i oznaczane klasą odporności na wiatr, która wskazuje, do jakiej prędkości wiatru mogą wytrzymać. Odporność na obciążenie wiatrem (szytywność) określa maksymalne ugięcie ramy okna pod działaniem siły parcia wiatru prostopadłego do płaszczyzny okna. Klasy odporności są oznaczone symbolami od A1 (najniższa szytywność).

REKLAMA

0011081623

Hurtownia Elektryczna

Firma Electric Tech, od lat działająca na rynku lokalnym Kociewia i okolic, to silna i ugruntowana hurtownia elektrotechniczna.



Od lat cechuje nas model biznesowy nakierowany na potrzeby klienta.

Dostarczamy materiały elektrotechniczne, w tym m.in. kable i przewody, agregaty prądotwórcze, profesjonalne systemy monitoringu wizyjnego, alarmy, fotowoltaikę, automatykę domową i przemysłową, oświetlenie, słupy oświetleniowe, automatykę bram, szlabany, systemy rozdziału energii elektrycznej, pompy ciepła, osprzęt elektroinstalacyjny itp.

Zarówno małym firmom elektrotechnicznym, jak również dużym inwestorom.

Cechuje nas profesjonalne podejście do każdego klienta.

Oferujemy dodatkową pomoc w procesie wdrażania systemów elektrotechnicznych do danej inwestycji w postaci doradztwa, wykonawstwa, wyceny, projektowania, logistyki oraz uruchomienia instalacji.

Zapraszamy do stałej współpracy firmy elektrotechniczne, budowlane oraz osoby zawodowo zajmujące się tematem szeroko rozumianej elektrotechniki.



ul. Droga Owidzka 1
83-200 Starogard Gdański

☎ 536 981 552

✉ krzysztof.chojnacki@etitech.pl

PHU Electric Tech Innovation Krzysztof Chojnacki
www.etitech.pl

REKLAMA

0011082629



FIRMA HYDRAULICZNA

Ząbinowice, ul. Kościarska 3, 77-100 Bytów

☎ 48 692 501 936 ✉ hydraulik.szuwarek@gmail.com



Działamy w branży związanej z montażem, serwisem, naprawą i konserwacją instalacji wodno-kanalizacyjnych oraz grzewczych.

Podjęmujemy się także zadań z obszaru rekuperacji, wodnego ogrzewania podłogowego, pomp ciepła, a także wymiany starych kotłów na nowoczesne oszczędne, ekonomiczne źródło ciepła.

REKLAMA

0011086116

OGRODNICTWO STRASZYN

Nasze ogrodnictwo zajmuje się uprawą roślin

- ✂ Wiosną zapraszamy do nas po bratki, stokrotki itp.
- ✂ Rózsady warzyw i ziół.
- ✂ Kwiaty balkonowe i rabatowe dostępne są całe lato.
- ✂ Jesienią wrzosa i chryzantemy.

Straszyn, ul. Pocztowa,
tel. 696 143 307





FOT. PEXELS

Dobrze wybrane okna powinny nie tylko izolować termicznie

ność do C6 (najwyższa sztywność) lub liczbami odpowiadającymi konkretnej prędkości wiatru (np. 120 km/h, 160 km/h itp.). Im wyższa klasa, tym większa odporność na wiatr.

Rodzaj szyb

Współczesne okna często wyposażane są w szyby ze-

spolone, składające się z dwóch lub więcej warstw szkła oddzielonych od siebie ramką. Pomiedzy warstwami szkła wtłaczane jest powietrze lub gaz, co poprawia izolację termiczną i akustyczną. Istnieją również szyby redukujące promieniowanie UV lub z powłokami antywłamania-

wym. Wybór odpowiedniego typu szyb zależy od naszych preferencji i wymagań dotyczących bezpieczeństwa.

Wentylacja i systemy otwierania

Dobrze zaprojektowane okno powinno umożliwiać odpowiednią wentylację pomieszczeń. Istnieją różne systemy otwierania, takie jak otwieranie uchylne, uchylno-przesuwne czy rozwierno-uchylne, które pozwalają dostosować przepływ powietrza do naszych potrzeb.

Przepuszczalność światła

Przepuszczalność światła odnosi się do zdolności okna do przepuszczania światła słonecznego przez swoją powierzchnię. Wyraża się ją za pomocą współczynnika przepuszczalności światła (Lt), który mierzy procentową ilość światła, która przenika przez okno. Im wyższy współczynnik przepuszczalności światła, tym więcej naturalnego światła przenika do pomieszczenia.

Wysoka przepuszczalność światła jest pożądana, szczególnie w przypadku okien w pomieszczeniach, które wymagają dobrego oświetlenia naturalnego, takich jak salon, biuro czy pracownia artystyczna. ©

REKLAMA

0011088336



Pośrednictwo | Sprzedaż | Wynajem | Wyceny

NIERUCHOMOŚCI

Skup
za gotówkę



☎ 510 894 627

🌐 www.perlahouse.pl

✉ biuro@perlahouse.pl

REKLAMA

0011082960



Własnoręczne wykonywanie elementów metalowych

balustrady, drzwi szklane, schody, meble loft

📍 ul. Wejhera 34, Gniewowo

🌐 www.wyspawacmarzenia.pl 📱 Wyspawać Marzenia

REKLAMA

0011081868

LEMAN SERWIS

Specjalizujemy się w utrzymaniu terenów zieleni:

- koszenie trawników i terenów zieleni w miastach (kosiarki samojezdne z koszem, podkaszarki spalinowe)
- koszenie poboczy dróg wszystkich kategorii wraz ze skarpami i przeciwsłupami (kosiarki ciągnikowe bijakowe tylnio-boczne, kosiarki wysięgnikowe, podkaszarki)
- koszenie nieużytków, prywatnych działek i ogrodów
- usługi wycinki drzew i krzaków na nieużytkach wraz z rębaniem do gałęzi
- koszenie skarp, poboczy i nieużytków (terenów zielonych)
- zamykanie placów, parkingów i ulic, odśnieżanie dróg, ulic i parkingów



📍 Tokarskie Pnie, ul. Przodkowska 23, Przodkowo 83-304 ☎ 696 449 202, 606 437 836 ✉ m.lem@wp.pl

REKLAMA

0011066389

CRISS OGRODY

KRZYSZTOF BIERNACKI

**Układanie kostki brukowej,
płyt tarasowych,
brukarstwo artystyczne**

WYKONUJEMY:

- ▲ miejsca parkingowe,
- ▲ tarasy, patia, miejsca na ognisko, wypoczynek,
- ▲ chodniki, alejki i ścieżki,
- ▲ schody/podesty,
- ▲ murki ozdobne i oporowe,
- ▲ opaski,
- ▲ odwodnienia,
- ▲ nowe nasadzenia, trawniki, trawniki z rolki.

Wykonujemy również usługi kompleksowego montażu tarasów drewnianych, pergoli itp.

Systemy nawadniające, jak i oświetlenie Państwa ogrodu również nie stanowi dla nas problemu.

Sopot, ul. Kochanowskiego 19

☎ 780 069 930

✉ crissogrody@gmail.com

🌐 criss-ogrody.pl



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Nowy sondaż, duże podziały

Polacy są podzieleni niemal pół na pół w kwestii oceny działań rządu Donalda Tuska. Jak wynika z sondażu pracowni United Surveys dla „Wirtualnej Polski”, 50,1 procent pytanych pozytywnie ocenia działania rządu obecnego premiera, natomiast 46,2 procent ocenia je negatywnie. To świadczy o dużej polaryzacji społeczeństwa. Największym poparciem Donald Tusk cieszy się na Lewicy: wyborcy tego ugrupowania w stu procentach pozytywnie ocenili obecny rząd.

Przedstawiciele partii premiera – Koalicji Obywatelskiej – pozytywnie oceniają go natomiast w 94 procentach. W przypadku pozostałych ugrupowań tylko w Trzeciej Drodze widać zadowolenie z rządu: 72 procent wyborców jest zadowolonych z rządu. Wyborcy Konfederacji i Prawa i Sprawiedliwości natomiast podchodzą do władzy Tuska bardzo negatywnie. W Konfederacji niekorzystnie do działań rządu odnosi się 86 procent ankietowanych, a w PiS-ie jest to 100 proc. PAP

MONTE CASSINO

Bohaterowie na Monte Cassino



Weterani bitwy pod Monte Cassino, harcerze i prezydent Andrzej Duda wzięli udział w obchodach 80. rocznicy zdobycia przez polskie wojsko klasztoru na tym wzgórzu. W bitwie zginęło 923 polskich żołnierzy, 2931 zostało rannych, a 345 uznano za zaginionych.

WARSZAWA

Duda: Premier chce CPK

Prezydent Andrzej Duda powiedział, że szef rządu Donald Tusk poinformował go o zamiarze kontynuacji projektu budowy CPK z korektami w planowej sieci kolejowej. Podkreślił, że powstanie CPK jest absolutnie kluczowe, jeśli chodzi o zapewnienie Polsce bezpieczeństwa. Duda był pytany o to podczas konferencji prasowej w Rzymie.

Jak poinformował, premier Tusk przekazał mu, że rząd chce kontynuować inwestycję z korektami w planowanej sieci kolejowej. Prezydent podkreślił, że CPK ma znaczenie nie tylko ze względu na rozwój transportu lotniczego i dodatkowej komunikacji drogowej i kolejowej, ale przede wszystkim dla bezpieczeństwa Polski. PAP

LOKALIZATOR

Lorem ipsum dolor sit amet. Ut necessitatibus deserunt id accusantium error At voluptatum repudiandae eum facilis consectetur in libero cumque. Et recusandae nisi eum quos distinctio ut dolores laudantium. Non veritatis reiciendis et voluptas voluptas ut nihil nihil. Qui perferendis minus ad repellendus autem a facere sequi et soluta voluptatem sit odit enim et vitae galisum. ui perferendis minus ad repellendus autem a f

10 mld zł na „Tarczę Wschód”. Ma zabezpieczyć granicę

Daniel Świerzewski
Warszawa

Premier Donald Tusk przedstawił w sobotę założenia planu obrony i odstraszenia „Tarczy Wschód”. – Zainwestujemy 10 miliardów złotych w bezpieczeństwo granicy wschodniej – oświadczył.

Szef rządu nowy plan obrony i odstraszenia pod kryptoniem „Tarcza Wschód” ogłosił na uroczystościach z okazji 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino. W projekcie zawarto między innymi plany budowy fortyfikacji na granicy wschodniej Polski.

– Podjęliśmy decyzję, aby zainwestować w nasze bezpieczeństwo, a przede wszystkim w bezpieczną wschodnią granicę, 10 miliardów złotych. Rozpoczynamy wielki projekt budowy bezpiecznej granicy, w tym systemu fortyfikacji, a także takiego ukształtowania terenu, decyzji środowiskowych, które spowodują, że ta granica będzie nie do przejścia dla potencjalnego wroga – powiedział Tusk.

– W poniedziałek będę rozmawiał o finansowaniu komponentu satelitarne z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Otrzymamy kredyt, który zwiększy nasze bezpieczeństwo, pół miliarda złotych – powiedział premier. Dodał, że będzie to część europejskiej kopuły.

Tusk podczas uroczystości w Krakowie podkreślił, że „bez-



Plan budowy umocnień na wschodniej granicy premier ogłosił w sobotę w Krakowie

pieczeństwo Polski to także bezpieczne niebo nad Polską. To europejska kopuła, którą Polska ma zamiar budować z innymi państwami Zachodu, z innymi państwami Unii Europejskiej – zaznaczył szef rządu.

– Jesteśmy inicjatorami tej europejskiej kopuły, ponieważ zdajemy sobie sprawę – po doświadczeniach Izraela, po doświadczeniach Ukrainy – że jedno państwo nie jest w stanie podołać temu wysiłkowi, jakim jest bezpieczna kopuła, bezpieczne niebo, bezpieczna powietrzna obrona nad Polską, nad regionem przede wszyst-

”

Lorem ipsum dolor sit amet. Ut necessitatibus deserunt id accusantium error At voluptatum repudiand

Imię nazwisko funkcja funkcja

kopuły – podkreślił premier Tusk.

Decyzję premiera komentowali w mediach społecznościowych na platformie X politycy różnych formacji.

„Wzmacniamy bezpieczeństwo Polski. (...) Nasza granica będzie nie do przejścia dla wroga. Bezpieczeństwo Polski to nasz priorytet” – podkreślił wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL-Trzecia Droga). Szef MSZ Radosław Sikorski (KO) podkreślił z kolei, że tarcza Tuska odstraszy Putina i Łukaszenkę.

Były szef MON z rządów Zjednoczonej Prawicy, Mariusz Błaszczak, przekonywał, że pomysł tarczy to inicjatywa jego ugrupowania. „Ogłoszona z pompą »Tarcza Wschód« Tuska to plan, który opracowaliśmy i zaczęliśmy wdrażać jeszcze w MON. Ten pakiet działań jest potrzebny, by wzmocnić bezpieczeństwo na granicy, które zapewnia przede wszystkim bariera wybudowana w czasach rządów PiS oraz żołnierze i funkcjonariusze skierowani w tamten region również w czasach, gdy rządził się” – napisał na platformie X.

„Pisze Pan nieprawdę. Ale to już zostawię. Natomiast jako były Minister powinien Pan trzymać kciuki za każdą inwestycję w bezpieczeństwo, nawet taką, z którą nie miał Pan nic wspólnego – zripostował wice-szef MON Cezary Tomczyk. PAP

Powraca sprawa kanibali znad jeziora Osiek. Chcą kasacji przez Sąd Najwyższy wyroku skazującego

Oprac. Damian Kelman
Warszawa

Sąd Najwyższy rozpatrzy skargi kasacyjne w głośnej sprawie kanibali znad jeziora Osiek. Skazani bronią się, że „tylko” jedli ludzkie mięso.

Kasacja dotyczy orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, który utrzymał w mocy wyrok w sprawie zabójstwa i znieważenia zwłok, wydany

przez Sąd Okręgowy w tym mieście. Główny oskarżony został skazany na 25 lat więzienia. Sąd uznał, że Robert M. blisko 20 lat temu kierował zabójstwem mężczyzny o nieznanym tożsamości.

Następnie, wraz z trzema innymi mężczyznami, mieli zjeść kawałki ciała swojej ofiary. Sąd umorzył postępowanie wobec tej trójki, gdyż sprawa się przedawniła.

W sprawę miał być także zamieszany piąty mężczyzna,

Zbigniew B., który zmarł w 2017 roku – to on miał zabić ofiarę. Po jego śmierci do śledczych miał dotrzeć list z wyznaniem zbrodni.

Pozostałych mężczyzn obciążyli przede wszystkim zeznania Rafała O., który opowiedział o nich kilkanaście lat po zbrodni, do której – według śledczych – doszło w 2002 roku nad jeziorem Osiek we wsi Ługi (woj. lubuskie).

Rafał O. opowiadał, że główny oskarżony, Robert M.,

najpierw kłócił się z mężczyzną przy lokalu we wsi Łasko. Później mężczyzna ten został zawieszony nad jeziorem; wraz z nim pojechali tam pozostali oskarżeni i Zbigniew B. Tam mężczyzna został zabity, a jego ciało zbeszczeszczono.

Robert M. odbywa karę 25 lat pozbawienia wolności. Sąd Najwyższy nie zdecydował się na jej wstrzymanie – w środę przystąpi do rozpatrywania wniesionych skarg. PAP

20 maja kończy się kadencja Zełenskiego. Co dalej?

Oprac. Adam Kielar
Kijów

W poniedziałek, 20 maja, upływa pięcioletnia kadencja Wołodymyra Zełenskiego jako prezydenta Ukrainy. Rosyjscy propagandyści zacierają ręce.

Zgodnie z ukraińską konstytucją Wołodymyr Zełenski powinien ustąpić z urzędu 20 maja i przekazać władzę swojemu następcy. Wyborów jednak nie przeprowadzono, nie ma więc komu przekazywać władzy. Nie było też realnych możliwości przeprowadzenia głosowania na nowego prezydenta w czasie wojny.

Rosyjska propaganda zechce wykorzystać jednak ten fakt, by przedstawiać Zełenskiego jako nielegalnego prezydenta.

Sprawa wyborów prezydenckich na Ukrainie od wielu miesięcy budziła dyskusje w tym kraju, a także wśród sojuszników Kijowa, w tym w Waszyngtonie. USA początkowo nalegały na Zełenskiego, by przeprowadził wybory prezydenckie w tym roku, zgodnie z kalendarzem wybor-



Wołodymyr Zełenski został zaprzysiężony na prezydenta 20 maja 2019 roku. Konstytucja Ukrainy nie stwierdza, czy w czasie wojny powinny się odbyć nowe wybory

czym. Ten jednak odpowiadał, że w warunkach wojny wybory nie byłyby uczciwe, wielu Ukraińców bowiem wyjechało za granicę, a setki tysięcy są wokopach i walczą z Rosjanami. Jak wobec tego przeprowadzić głosowanie?

Dodawał, że koszt wyborów to kilka milionów euro i jego kraj takich pieniędzy nie ma. Ukraińska konstytucja zakazuje prze-

prowadzania w czasie wojny wyborów do Rady Najwyższej, czyli parlamentu, jednak nie mówi nic o wyborach prezydenckich w takich warunkach.

Wołodymyr Zełenski mógłby zrezygnować i przekazać swoje obowiązki konstytucyjnemu następcy, czyli przewodniczącemu Rady Najwyższej, którym jest Rusłan Stefańczuk z partii Sługa Na-

rodu, z której wywodzi się również obecny prezydent. Szef parlamentu pozostałby tymczasową głową państwa do przeprowadzenia wyborów.

Sam Stefańczuk przyznaje jednak, że nie ma wątpliwości co do legitymacji urzędującego prezydenta również po 20 maja.

Jeden z autorów konstytucji Ukrainy, były wicepremier oraz ambasador na Białorusi Roman Bezmsertny, uważa jednak, że w obecnej sytuacji Zełenski powinien pozostać na stanowisku do czasu przeprowadzenia wyborów. Są jednak na Ukrainie również głosy, że Zełenski powinien ustąpić.

Potencjalne problemy z legitymacją władzy Wołodymyra Zełenskiego po 20 maja to woda na młyn rosyjskiej propagandy, która tylko czeka na to, by obwołać go „nielegalnym prezydentem” czy „uzurpatorem”.

Służby specjalne Ukrainy podały, że Rosja pracuje nad operacją „Majdan-3”, mającej obalić obecne władze w Kijowie. Jej budżet ma sięgać nawet 1,5 miliarda dolarów.

©P

Stan zdrowia premiera Słowacji stabilny, jednak wciąż bardzo poważny

Oprac. Adam Kielar
Bratysława

Stan postrzelonego w środę premiera Słowacji Roberta Fico jest stabilny, ale nadal poważny. Nie ma jednak konieczności przekazania komuś jego obowiązków.

- Komunikujemy się z nim na tyle, na ile pozwala jego zdrowie - poinformował w sobotę wicepremier i minister obrony Słowacji Robert Kaliniak.

- Nie jest jednak prawdopodobne, by udało się przewieźć Fico do Bratysławy w najbliższych dniach. Nie pozwala na to jego stan, ale jesteśmy blisko dobrej prognozy dla premiera - dodał Kaliniak.

Minister powiedział, że Robert Fico jest przytomny, ale ma pewne ograniczenia w komunikacji. - Zdarzyło się kilka cudów. Nie znajduję słów, by podziękować lekarzom za to, że jesteśmy coraz bliżej pozytywnych prognoz - dodał. Kaliniak powiedział, że komunikują się z premierem tylko w najważniejszych sprawach i nie jest konieczne,



O stanie zdrowia postrzelonego w środę premiera Słowacji mówił wicepremier Robert Kaliniak

aby jako jego zastępca przejął jego kompetencje.

71-letni Juraj C., który w środę ciężko ranił premiera Słowacji, przyznał się do winy. Sędzia Specjalnego Sądu Karnego w Pezinku koło Bratysławy przychylił się w sobotę do wniosku prokuratora i zgodził się na tymczasowe aresztowanie. Decyzja ta została uzasadniona możliwością ewentualnej ucieczki oskarżonego i kontynuowania przez niego działalności przestecznej. PAP

REKLAMA

0011088981



EKO dofinansowanie 2024

Wymień stare urządzenie grzewcze na nowe, a my dofinansujemy w części Twój zakup.

Zadbaj o komfort swojej rodziny!

 **Bądź EKO i oszczędzaj**

 **Sprawdź na energa.pl**

Szczegółowe warunki określa regulamin programu EKO dofinansowanie 2024.



GDAŃSK ZAWODY ROWERKOWE TO AKCJA, KTÓRA Z KAŻDĄ KOLEJNĄ EDYCJĄ PRZYCIĄGA WIĘCEJ UCZESTNIKÓW

Rowerkowa gorączka przy CH Auchan Gdańsk!

Centrum Handlowe Auchan w Gdańsku zamieniło się w wyścigowy stadion dla dzieci! To w ramach naszej akcji zawodów rowerkowych dla najmłodszych w wieku od 3 do 7 lat.

W sobotę, 18 maja, na parkingu przy CH Auchan zebrały się setki dzieci i ich opiekunów, aby rywalizować między sobą o miejsce na podium. Przede wszystkim jednak zadbaliliśmy o to, aby dzieci po prostu świetnie się bawiły!

Na miejsca, gotowi, start!

Zawody rowerkowe to akcja „Dziennika Bałtyckiego”, która z każdą kolejną edycją przyciąga coraz więcej nowych kolarzy. Dzieci w wieku od 3 do 7 lat mają okazję przeżyć niezapomnianą przygodę i rywalizować między sobą o nagrody oraz miejsce na podium.

- Wspaniała atmosfera, dzieci, rodzice, zabawa dla całych rodzin. Ścigamy się, rowerkujemy, ale oczywiście nie wyniki tutaj są najważniejsze. Każde dziecko otrzymuje medal i dyplom. Najważniejsza jest dobra zabawa, miłe spędzenie czasu. Bardzo się cieszę, że zawody rowerkowe, które rozpoczęliśmy w ubiegłym roku tutaj na Pomorzu, pod patronatem „Dziennika Bałtyckiego” znakomicie się rozrastają. Mamy coraz więcej zgłoszeń, chętnych i lokalizacji - podkreślał pełniący obowiązki redaktora naczelnego „Dziennika Bałtyckiego” Mariusz Leśniewski.

To doskonały sposób, aby nie tylko krzycić sportowy tryb życia u najmłodszych, ale również uświadomić ich na wiele ważnych aspektów. Każde dziecko ruszało do wyścigu w kasku, a nieopodal toru znajdowali się również gdańscy policjanci i medycy z Sim-med. W połączeniu



Chwila przed startem, jeszcze ostatnie wskazówki od mamy czy taty i będzie można ruszyć w trasę

z dobrą zabawą - a tej naprawdę nie brakowało na dmuchańcach - i słodkościami m.in. od firmy Lodostany mogliśmy wnieść trochę radości i wiedzy w życie gdańszczan.

Mnóstwo atrakcji na zawodach rowerkowych przy CH Auchan

Piękna pogoda sprawiła, że wcale nietrudno było o uśmiech na twarzach uczestników. To prawda, czasem pojawiały się lzy na ambitnych buziach, ale kto by o tym pamiętał, jeśli zaraz można będzie usiąść za sterami potężnego policyjnego motocykla? Albo w końcu będzie można zaspokoić ciekawość i na własne oczy zobaczyć, co kryje się w karetce?

- Przede wszystkim chcemy pokazać dzieciom karetkę, żeby mniej bały się wchodzenia do niej czy też jej widoku na ulicy. Próbowaliśmy pokazać im też podstawy pierwszej pomocy. Małuchy załapią pierwsze nawyki i nie będą same podbiegać do osób poszkodowanych - mówiła Jessica Brzeska, ratownik medyczny Sim-med. A co najbardziej przykuwa uwagę dzieci w środku karetki? - Wszystkie monitorki, respirator, lifepack pokazujący bicie serduszka i saturację. Cały czas pika, jest kolorowy i najbardziej interesujący dla dzieci - opowiadała.

Nasze zawody uświetniały swoimi pokazami także cheerleaderki, które dopingowały małuchy przed, po, ale również

i podczas wyścigów. Mieliliśmy przyjemność zaprosić do tej współpracy dziewczyny z klubu FLOW Cheer Team, które zarażały swoim entuzjazmem rodziców oraz dzieci.

- Jesteśmy już drugi raz na zawodach rowerkowych i będziemy na wszystkich następnych. Dziewczyny przygotowały dwa występy. Jesteśmy w formie kibicowania, dajemy z siebie wszystko i ki-



Nasza akcja rowerkowa to przednia zabawa dla dzieci, jak i rodziców

bicujemy maluszkom, żeby jak najlepiej przejechały swoją trasę - mówiła Natalia Malinowska, trenerka i założycielka klubu FLOW Cheer Team

Dla niektórych to pierwsze zawody - nasze na pewno nie ostatnie

350 uczestników zapisało się na nasze sobotnie zawody,

a liczne tłumy na parkingu przy CH Auchan w Gdańsku potwierdziły tylko, że takie inicjatywy są coraz bardziej potrzebne. Rodzice chętnie przeprowadzają swoje pociechy i zapowiadają, że nie będzie to ostatni raz. Kto wie, może wśród tych dzieci znajdzie się przyszły reprezentant Polski w wyścigach kolarskich?

- Fajna impreza. Gdzieś w internecie widziałem, jak w poprzednich latach było fajnie i że dzieci były zadowolone. Postanowiliśmy przyjść z synem i córką - mówił pan Grzegorz, ojciec Nikodema, zwycięzcy jednego z wyścigów.

To z pewnością nie są ostatnie zawody rowerkowe pod szyldem „Dziennika Bałtyckiego”. Za wsparcie i zaufanie dziękujemy partnerowi lokalizacyjnemu CH Auchan Gdańsk oraz pozostałym partnerom, a są to: Lodostany, Sim-med, policja, Max Burgers, OTOZ Animals, Pozytywne Przychodnie oraz Goodvalley-Dolina Dobra.

© P



Podczas imprezy najmłodsi nie tylko ścigali się na rowerkach, ale również bawili się na dmuchańcach

AUTOPROMOCJA

0011089527

ORGANIZATOR

PARTNER LOKALIZACYJNY

PARTNER

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

MAGAZYN

SPORTOWY24

20.05.2024

Iga Świątek pokonała w finale Italian Open Arynę Sabalenkę i po raz trzeci w historii wzniosła puchar turnieju w stolicy Włoch – STR. 15



FOT. EPA/PAP/ALESSANDRO DI MEO

Niekwestionowana cesarzowa Rzymu

**PKO GDYNIA
PÓLMARATON 2024
WRÓCIŁ JAKO
ŚWIETNA IMPREZA
STR. 14**

**Hokejowa kadra
Polski dzielnie walczy,
a dziś zagra
o utrzymanie w Elicie
STR. 17**

**Zmarzlik drugi
w Niemczech, ale
pierwszy w cyklu
żużlowego Grand Prix
STR. 18**

SPORTOWY24.PL

Skwer Kościuszki pulsujący muzyką i energią

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

Gdańszczanin Szymon Gumkowski na dystansie 5 km i bydgoszczanin Krzysztof Gosiewski na dystansie 21 097,5 m zostali zwycięzcami PKO Gdynia Półmaratonu 2024.

Biegacze, którzy w sobotę wybrali krótszy dystans podczas zawodów PKO Gdynia Półmaraton, finiszowali jeszcze przy zachodzącym słońcu na Skwerze Kościuszki. Pierwszy linię mety na trasie liczącej 5 km przeciął gdańszczanin Szymon Gumkowski. Wyprzedził 527 osób! Potrzebował do tego zaledwie 15 minut i 23 sekund. Biegł szybko i samotnie, bo drugi Hiszpan Juan Alonso Petterson stracił do niego aż 47 sekund. Świetną dyspozycją błysnął Wojciech Szuster z Pszczyny, który studiuje na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Czas przyszłego lekarza to 16.14. To zarazem jego rekord życiowy na 5 km.

Biegło mi się bardzo fajnie. Byłem pozytywnie zaskoczony liczbą kibiców na trasie. Wydaje mi się, że to kwestia wieczornej pory i pogody, która dopisała. Na trasie było mega dużo moich przyjaciół i znajomych. To mi dodawało wiatru w żagle, pomimo tego, że bieg był tzw. solówką. Gdyński półmaraton to bardzo fajna impreza, ale wydaje mi się, że ludzie mają za złe organizatorowi, więc miasto powinno to przemyśleć. Chodzi mi o przeszłość (odwołanie biegu w okresie pandemii i brak zwrotu wpisowego - przyp.). To moja osobista refleksja, która nie wszystkim się spodoba. A wszystko inne, czyli trasa i pora były genialne. Tutaj akurat chapeau bas. Na wiosnę biegam krótsze dystanse. Półmaraton zostawiam sobie na je-



Wszyscy biegacze startowali ze Skweru Kościuszki, który wieczorową porą prezentował się niezwykle urokliwie. Niektórzy metę mijali już w ciemnościach

się. Może w moim Gdańsku - powiedział nam Szymon Gumkowski.

- Staram się brać udział w takich zawodach, propagować sport. Będę lekarzem, więc leży mi to na sercu. Oczywiście, to co dzisiaj zrobiłem, to trochę wariactwo, żeby biegać 5 km na poziomie 16 minut, a nawet poniżej. Ruch jest jednak dla każdego i zachęcam do aktywnego spędzania czasu. Do zwykłych spacerów, do jazdy na rowerze, która jest lepsza na stawy. Ja biegałem od dziecka i właściwie jest to dla mnie naturalna aktywność - powiedział nam Wojciech Szuster.

Wśród kobiet najlepsza na reprezentacyjnym deptaku Gdyni była Ukrainka Julia Wermczuk, która jako jedyna złamała granicę 18 minut. Za nią wbiegły Ewa Bernaciak z Koleczkowa (18.09) oraz często pojawiająca się na podium zawodów biegowych gdynianka

Aleksandra Baranowska-Trzasko (18.45).

To co najciekawsze było na bardziej wymagającej trasie, czyli na dystansie półmaratońskim, który cieszył się największym wzięciem. Wśród tłumów biegaczy najmocniejszy tego dnia był Krzysztof Gosiewski z Bydgoszczy. Zawodnik Zawiszy również finiszował samotnie z czasem 1:06.39. Ponad dwie minuty stracił do niego „na kresce” znany biegacz z Leśniewa Grzegorz Kujawski. Trzeci był natomiast Litwin Justinas Čekanauskas, który z kolei stracił prawie dwie minuty do Kujawskiego.

- Jeszcze nigdy nie miałem okazji startować w takich warunkach. Kibice naprawdę dopisali, dopingowali niemal na całej trasie - powiedział na mecie Krzysztof Gosiewski.

Dopiero kolejni zawodnicy na mecie walczyli do końca i osiągnęli dużo bardziej zbliżone wyniki. Wśród pań najlepsza

okazała się gdynianka Aleksandra Jakubiec, która trasę półmaratońską przebiegła w godzinę, 23 minuty i 46 sekund. 14 sekund straciła do niej gdańszczanka Natalia Krupińska. Trzecia w gronie kobiet była natomiast gdańszczanka Marta Kalinowska-Biegała, której na mecie zmierzono rezultat 1:27.36.

- Jestem bardzo zadowolona. Biegło się fantastycznie, pogoda sprzyjała. Pasuje mi też taki profil trasy, gdzie jest trochę pod górę, trochę z góry - przyznała Aleksandra Jakubiec.

Na wymagający dystans półmaratoński zapisało się ostatecznie 4231 osób, z czego 1187 kobiet. Na linii startu pojawiło się 3559 zawodników (2568 mężczyzn i 991 kobiet). Metę osiągnęło 3514 biegaczy (2529 mężczyzn i 985 kobiet). Największe grupy obcokrajowców stanowili: Amerykanie i Białorusini (po 30), Ukraińcy (25), Niemcy (11), Litwini (10)



Krzysztof Gosiewski nie miał sobie równych na półmaratońskim dystansie na ulicach Gdyni

oraz Francuzi (9). W której kategorii wiekowej panował największy tłok? Prawie ćwierć biegaczy to mężczyźni w kategorii 40+ (850 osób). 751 uczestników to mężczyźni z kategorii 30+ (21,5 procenta ogółu).

PKO Gdynia Półmaraton w 2024 roku po raz pierwszy odbył się w formule wieczornej. Start o godz. 20.30 sprawił, że większość zawodników finiszowała już po zmroku. Na trasie biegu można było m. in. zobaczyć pokazy ognia, usłyszeć szanty i spotkać gdyńskie cheerleaderki. Nie zabrakło okrzyków spikera, kolorowych świateł i energetycznej muzyki.

Wyniki PKO Gdynia Półmaratonu

Półmaraton:
1. Krzysztof Gosiewski (Bydgoszcz, CWZS Zawisza Bydgoszcz SL) - 1:06.39; 2. Grzegorz Kujawski (Leśniewo, Expressservice.pl) - 1:08.45; 3. Justinas Čekanauskas (Janów/Litwa, Origami Runners) - 1:10.41; 4. Bartosz Kotłowski (Bydgoszcz, Kotłowski Run Team) - 1:13.01; 5. Adam

Wasilewski (Brzozowica, Team 7:30) - 1:13.10; 6. Mateusz Dajnowski (Chojnice, MKS Chojnice) - 1:13.32; 7. Witalij Kowalów (Kijów/Ukraina) - 1:15.10; 8. Krzysztof Domerecki (Suchodanie, Stajniak Team) - 1:15.33; 9. Michał Plotka (Radziejów) - 1:15.43; 10. Jerzy Trzebiatowski (Gdynia, Adidas Runners Tricity) - 1:17.26... 56. Aleksandra Jakubiec (Gdynia, Mamy to) - 1:23.46; 59. Natalia Krupińska (Gdańsk, Adidas Runners Tricity) - 1:24.00; 124. Marta Kalinowska-Biegała (Gdańsk, Arla Running Team/Bike U Up) - 1:27.36

5 km:

1. Szymon Gumkowski (Gdańsk, Gumkowski Team) - 15.23; 2. Juan Alonso Petterson (Alicante/Hiszpania, C.A. Puerto Torreveja) - 16.10; 3. Wojciech Szuster (Pszczyna) - 16.14; 4. Szymon Glinka (Gdańsk, Arla Running Team) - 16.18; 5. Jakub Centka (Gniezno) - 16.21; 6. Mateusz Ossowski (Gdynia, AdrianBednarek.pl) - 16.29; 7. Leon Gajdus (Skórcz) - 16.34; 8. Grzegorz Kosiorek (Rotmanka) - 16.38; 9. Tomasz Ratajczak (Kadziak, Fehlau Run Team) - 16.43; 10. Marcin Radziejewicz (Garbno, Team Parszczyńskich) - 16.44... 27. Julia Wermczuk (Warszawa/Ukraina, Teamochal biegam bo lubię) - 17.57; 30. Ewa Bernaciak (Koleczkowo, UKS Oriëntuś Łódź) - 18.09; 38. Aleksandra Baranowska-Trzasko (Gdynia, Harpagan Gdańsk) - 18.45

Usyk pokonał Fury'ego - absolutne mistrzostwo świata

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Walka Ołeksandra Usyka z Tysonem Furym o tytuł zunifikowanego mistrza świata wagi ciężkiej w Rijadzie była godna starcia stulecia.

Długo czekano na wyłonienie absolutnego mistrza świata wagi ciężkiej czterech najważniejszych organizacji bokserkich WBA, WBC, WBO i IBF.

Ostatnim niekwestionowanym mistrzem świata był Bry-

tytyczek Lennox Lewis, który pokonał Amerykanina Ewandra Holyfielda w 1999 roku. Po 25 latach doszło w końcu do walki o zunifikowany mistrzowski pas kategorii ciężkiej.

W ringu stanęli niepokonani dotychczas mistrz WBC Tyson Fury i mistrz WBA, WBO i IBF Ołeksandr Usyk. Pojedynek zorganizowali Saudyjczycy, wykładając na gaże bokserów worek pieniędzy. Według wtaajemniczonych Brytyczek zainkasował 150 mln dolarów, a Ukrainiec - 50 mln USD, choć

inne źródła mówią o podziale 69 mln do 34 mln dolarów na rzecz „Gypsy Kinga”. Jak by nie liczyć, to i tak astronomiczne kwoty, które nie uwzględniają jeszcze wpływów z pay-per-view.

W Rijadzie pojawili się wszyscy wielcy bokserkiego świata ze wspomnianymi Lewisem i Holyfieldem, Larrym Holmsem, Roberto Duranem, Władymyrem Kliczką, Anthonym Joshuą czy Ryanem Garcia. Przybyli też ludzie piłki: Cristiano Ronaldo, Neymar Jr.,

Steven Gerrard, Andrij Szewczenko i znany aktor Jean-Claude Van Damme.

Wszyscy byli świadkami świetnej pełnowymiarowej walki, w której niższy o pół głowy Usyk, liczący 191 cm wzrostu, stawiał czoła ogromnemu Fury'emu, wysokiemu na 206 cm.

Były wspaniałe wymiany ciosów, zmiany rytmu, kapitalne ataki i obrony, nie zabrakło też liczenia w 9. rundzie Tysona, które okazało się decydujące w sędziowskiej punktacji



Niższy o pół głowy Ołeksandr Usyk doprowadził w 9. rundzie do liczenia Tysona Fury'ego, dzięki czemu wygrał

115-112, 113-114, 114-113 na korzyść „Ukraińskiej Legendy”. Z werdyktem nie mógł pogodzić się Fury i już zapowiedział

rewanż jesienią tego roku. - Tak, oczywiście, jestem gotowy na zemstę - odparł Usyk. ©©

ŚWIĄTEK NAJLEPSZA W INTERNAZIONALI D'ITALIA. TRZECI TYTUŁ W RZYMIE I TRZECIA W HISTORII

Mateusz Pietras
redakcja@polskapress.pl

Liderka światowego rankingu Iga Świątek wygrała z rozstawioną z numerem drugim Białorusinką Aryną Sabalenką 6:2, 6:3 w finale turnieju Masters 1000 w Rzymie.

Polka stała się trzecią zawodniczką po Rosjance Dinarze Safinie oraz Amerykance Serenie Williams, która w jednym roku triumfowała w Madrycie i Rzymie (obie imprezy Masters 1000 na kortach ziemnych). Dla Polki to 21. tytuł rangi WTA w karierze. Tym samym w rankingu wszech czasów wyprzedziła Agnieszkę Radwańską.

Deja vu w Rzymie

W sobotę odbył się ostatni akt w tegorocznym turnieju singlowym kobiet w Rzymie. Na kortach Foro Italico bohaterkami były liderka Iga Świątek i wiceliderka światowego ran-

kingu WTA Aryna Sabalenka. Tenistki równo dwa tygodnie temu walczyły o tytuł w turnieju Mutua Madrid Open 2024. Po trzech setach i trwających łącznie 3 godziny i 11 minutach gry lepsza okazała się Polka, która po raz pierwszy podniosła puchar w stolicy Hiszpanii.

Przed decydującym starciem w stolicy Włoch w roli faworytki upatrywano Świątek, 7-krotnie wygrywającą startcie z Białorusinką. Innym argumentem przemawiającym za 22-letnią raszynianką były dwa wygrane tytuły na rzymskiej „mączce”. Od 2020 roku Polka wygrała tam 19 spotkań, tracąc zaledwie 4 sety i ponosząc dwie porażki.

Z kolei 25-latką z Mińska najlepszy występ zanotowała 2 lata temu, dochodząc do półfinału. W nim uległa późniejszej triumfatorce... Świątek.

Iga nie do zatrzymania

Premierowy gem widowiska rozpoczął się od krótkich wy-



Iga Świątek nie miała sobie równych w tegorocznej edycji Internazionali BNL d'Italia w Rzymie

mian. Tak jak w Madrycie mecz od serwisu rozpoczęła 2-krotna triumfatorka Australian Open. Jednak od 3. gema to raszynianka wyszła na prowadzenie. Dzięki przełamaniu Polka miała większy komfort psychiczny.

Solidnie i dobrze poruszająca się po korcie Polka sprawiała ogromne problemy Białorusince, która w 4. gemie dała upust emocjom, ciskając rakieta o ziemię. W 7. gemie Iga przełamała ją po raz drugi. Po 37. mi-

nutach przy własnym serwisie Iga wykorzystała pierwszą piłkę setową. W pierwszej partii Polka wygrała prawie 2 razy więcej punktów.

„Wy dajecie mi siłę”

W drugim secie poziom gry Białorusinki stanowczo wzrósł. Dowodem na to było 7 break pointów przy serwisie Świątek. W każdym z nich obronną ręką wychodziła Polka, która potrafiła odpowiadać Sabalence kapitalnym zagranieniem.

W półtorej godziny liderka rankingu wywalczyła 12 „winerów” przy 8 niewymuszonych błędach. Z kolei Sabalenka miała o 6 punktów więcej zdobytych w sposób bezpośredni, ale podarowała Polce 28 punktów. Co ciekawe, Iga zdobyła o 21 „oczek” więcej.

Dla Polki to trzeci pod rząd puchar w Rzymie w piątym występie i 9 tytułów na „mączce”, w tym cztery w kategorii WTA 1000.

- Wiedziałam, że po Madrycie nie będzie łatwo. Chciałam podziękować Darii, Maćkowi, Tomkowi oraz rodzinie. Nie robiłabym tego bez was. Czuję spokój, gdy jesteście ze mną. Nie grałabym tak dobrze przez tyle tygodni, a wy dajecie mi siłę - powiedziała po meczu liderka światowego rankingu.

Europejski „dubel” Polki

Polka stała się 3 zawodniczką po Rosjance Dinarze Safinie oraz Amerykance Serenie Williams, która w jednym sezonie okazała się najlepsza w Madrycie i Rzymie (obie imprezy Masters 1000 na kortach ceglanych - europejski „dubel”).

Dzięki triumfowi Polka wyprzedziła Agnieszkę Radwańską, która w trakcie kariery wygrała 21 turniejów rangi WTA.

Już 20 maja rozpocznie się French Open. Tytułu bronić będzie 3-krotna mistrzyni tej imprezy Iga Świątek.

© EP

Adam
Godlewski

„Krótka piłka”



TA LIGA POTRZEBUJE... LEKARZA

Nasza ekstraklasa potrzebuje lekarza. Dosłownie i w przenośni. Poziom walki o tytuł mistrza Polski był w tym roku wyjątkowo mizerny; nawet porównania do wyścigu żółwi, ślimaków, czy nawet jeszcze wolniej poruszających się przedstawicieli świata zwierząt nie wytrzymały próby czasu. Po prawdzie był to bowiem wyższy stopień męczenia były. Także, a może głównie z tego powodu, że żaden z zespołów z aspiracjami do podium nie radził sobie z presją na dystansie całej rundy rewanżowej. Dlatego zatem tak słaby jest mental piłkarzy, którzy zatrudniamy?

Oczywiście, wszyscy wiemy, że nasze kluby przed dokonaniem transferów czekają - z reguły - na zamknięcie okien w silniejszych ligach. I dopiero wówczas sięgają po tych zawodników, którzy nie zyskali uznania tam, gdzie kultura gry jest wyższa. Ewentualnie po graczach, którzy odbili się od poważnych rozgrywek. I to w jakimś stopniu tłumaczy ten niedostatek odpor-

ności na stres. W jakimś stopniu, bo nawet jeśli do Polski nie przyjeżdżają obcokrajowcy pierwszej ani nawet drugiej klasy europejskiej, to w dalszym ciągu mówimy o naprawdę godnie opłacanych zawodowcach.

Tymczasem zbierającą wiosną najwięcej - obok Górniką Zabrze - pochwałą i mającą największe szanse na tytuł mistrzowski Jagiellonia w 2024 zdobywała średnio niewiele ponad 1,5 punktu na mecz. A pewny już tytułu co najmniej wicemistrza kraju Śląsk - tylko 1,35 oczka. Drużyna z Białegostoku na dystansie 14 meczów aż 8 razy gubiła punkty, natomiast zespół z Wrocławia nawet 9 razy...

OK, ktoś powie, że poziom w PKO Ekstraklasie wyrównał się, a dzięki temu liga jest ciekawa i trzyma w napięciu do końca, bo przed ostatnią kolejką rzeczywistość nie wiemy, kto zostanie mistrzem ani kto spadnie. Tylko dlaczego ów poziom polecał tak bardzo w dół, że w rywalizacji o tytuł pozostały już tylko 14. i 15. zespół poprzedniego sezonu?!

Tym bardziej, że w przypadku ekipy Jacka Magiery można mówić o powrocie wiosną do gry na miarę potencjału - rok temu Śląsk do ostatniej kolejki bronił się przed degradacją, zaś jesienią doznał trudnego do wytłumaczenia wyłącznie toną fartu rozpędu. A i w przypadku Jagi, która zarówno na koniec poprzedniego sezonu, jak i wiosną wywalczyła zaledwie 3 punkty więcej niż wrocławianie, trzeba głośno mówić, że jej siła polegała wyłącznie na jeszcze większej słabości ligowych rywali. Przekornie można zapytać, czy to zapowiedź, że w przyszłym sezonie ton rozgrywek w absurdalnie nieprzewidywalnej ekstraklasie będą nadawały Puszcza i Warta?

Cóż, po obecnym sezonie wiemy już, że trenerzy mentalni są niezbędni w klubach ekstraklasy, ale nasuwa się także pytanie o strategię transferową. Na początku XX wieku trener „Bobo” Kaczmarek mawiał, że zagraniczny piłkarz (Śląsk i Jagiellonia mają 2-cyfrowe zastępy strażników; inni podobnie) po zakończeniu sezonu sprawdzi jedynie, czy na koncie ma ostatnią wypłatę. A resztę będzie miał w... poważaniu. I tym różni się od piłkarza polskiego, że każdy z naszych rodaków będzie jeszcze musiał wyjść na ulicę i spojrzeć kibicom w oczy. Może zatem warto wreszcie postawić na jakość (także własnego szkolenia!) - kosztem ilości - z importu?

Andrzej
Grajewski

„Bez znieczulenia”



FURY STOCZYŁ O WALKĘ ZA DUŻO

Doszło wreszcie do bokserkiej walki dwóch wielkich gladiatorów - Tysona Fury'ego i Oleksandra Usyka. To był pojedynek, na który czekał - i który oglądał - cały świat. Panowie tłukli się przez 12 rund i na koniec nikt nie był nikomu nic winien.

Inna sprawa, że nie obyło się bez zgryzoty, bo ten cyrkowiec Fury zadał wiele nieczystych ciosów - poniżej pasa oraz nasadą rękawicy. Czas są jednak takie, że żaden sędzia nie zwróci mu uwagi. A to dlatego, że nie byłby brany pod uwagę przy obsadzie następnej walki. Szkoda, bo momentami przykro było patrzeć, jak po ewidentnych faulach arbitra pokazywał, że nic się nie stało. A stało się tyle, że Tyson pokazał, że jest bokserem, którego nie możemy brać poważnie. Nie mam pojęcia, po co były te wygłupy, małe ruchy, gdyż takie zachowania nie przysparzają pięściarzowi splendoru.

Facet był chyba tak pewny tego, że wygra z Usykiem, że

zapomniał się właściwie przygotować. Może dlatego podczas walki, gdy już zaczął obrywać, próbował przegryźć granit, ale to, jak powszechnie wiadomo, jest niemożliwe. Usyk przeciwnie - miał wspaniale rozpracowanego rywala, i zrobił wszystko, by uprzykrzyć życie Fury'emu. W konsekwencji doprowadził do sytuacji, w której po kolejnym zainkasowanym ciosie Tyson mógłby się już nie podnieść. Niestety, sędzia zareagował wcześniej i nie pozwolił na wprowadzenie decydującego ciosu Ukraińcowi. Żal ogromny, bo wtedy to w pełni zasłużone zwycięstwo Oleksandra byłoby dodatkowo efektowne.

Nie rozumiem, jak werdykt mógł być niejednogłówny, czyli tylko 2-1. I mam tylko jedno wytłumaczenie - sędzia, który dał zwycięstwo Fury'emu z całą pewnością był myślami gdzieś indziej. A może i na podglądzie innego wydarzenia, bo nie chcę wprost napisać, że przyszedł na tę walkę z już

przygotowanym werdyktem. W każdym razie, będąc w pełni władz umysłowych, nie można dać wygranej pięściarzowi, który cały czas się cofał, był w defensywie, bił nieczyście ciosy i zachowywał się jak cyrkowiec.

Oczywiście, sędzowie nic nie poradzą, jaką taktykę obiera Fury, ale powinni - ba, mają obowiązek - ocenić to później sprawiedliwie. Jednemu z arbitrow to kompletnie nie wyszło. A szkoda także i z tego powodu, że jeśli Tyson po walce mówi, że przegrał tylko dlatego, że rywal pochodzi z kraju, który toczy wojnę obronną, to już nikt nie powinien mieć wątpliwości, że stoczył o walkę za dużo. Bo człowiek trzeźwo odbierający rzeczywistość nigdy by sobie na coś takiego nie pozwolił.

Usyk pokazał, że ma serce do walki. Jeżeli z takim serdudem jego rodacy będą walczyli nie tylko o sportowe laury, ale też o zwycięstwo w tej nierównej wojnie, to naród ukraiński także będzie miał szansę na skuteczne odparcie ataku.

Na koniec dodam, że Frank Warren, z którym organizowałem walki braci Kliczków i Darka Michalczewskiego, dał kibicom i telewizjom fantastyczny produkt. Z całą pewnością była to najlepsza gala bokserska w tym roku, i to biorąc pod uwagę całą kartę, a nie tylko walkę wieczoru.

33. KOLEJKA EKSTRAKLASY

STAL MIELEC - POGOŃ SZCZECIN 0:0

GÓRNIK ZABRZE
- PUSZCZA NIEPOŁOMICE 1:1
Bramki: Kapralik 36 - Bartosz 73

KORONA KIELCE
- RUCH CHORZÓW 2:0
Bramki: Dadok 42 sam, Szykawkła 75

ŚLĄSK WROCŁAW - RADOMIAK 2:0
Bramki: Macenko 31, Nahuel Leiva 61

PIAST GLIWICE
- JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:1
Bramki: Ameyaw 76 - Imaz 90

CRAVOVIA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 2:0
Bramki: Kallman 37, Rakoczy 55

WARTA POZNAŃ
- LEGIA WARSZAWA 0:1
Bramka: Pankov 26

Tabela PKO BP Ekstraklasy:

1. Jagiellonia	33	60	74:45
2. Śląsk Wrocław	33	60	48:30
3. Legia Warszawa	33	56	49:38
4. Górnik Zabrze	33	53	45:40
5. Raków Częstochowa	33	52	53:37
6. Lech Poznań	32	52	45:38
7. Pogoń Szczecin	33	52	58:38
8. KGHM Zagłębie Lubin	32	44	40:47
9. Piast Gliwice	33	43	38:34
10. PGE FKS Stal Mielec	33	43	40:45
11. Widzew Łódź	32	42	41:44
12. Cracovia	33	39	45:44
13. Radomiak Radom	33	38	40:55
14. Puszcza Niepołomice	33	37	38:49
15. Warta Poznań	33	37	33:40
16. Korona Kielce	33	35	38:43
17. Ruch Chorzów	33	29	38:55
18. ŁKS Łódź	32	21	30:71

W przypadku równej liczby punktów o kolejności w tabeli decydują bezpośrednie mecze.

Program 34. (ostatniej) kolejki
PKOBP Ekstraklasy:

Jagiellonia Białystok - Warta Poznań
Lech Poznań - Korona Kielce
Legia Warszawa - KGHM Zagłębie Lubin
Pogoń Szczecin - Górnik Zabrze
Puszcza Niepołomice - Piast Gliwice
Radomiak Radom - Widzew Łódź
Raków Częstochowa - Śląsk Wrocław
Ruch Chorzów - Cracovia
ŁKS Łódź - PGE FKS Stal Mielec

Wszystkie spotkania zostaną rozegrane
w sobotę, 25 maja. Początek o godz. 17.30.

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

18 goli
Erik Exposito (Śląsk Wrocław)
15 goli
Ilja Szkurin (Stal Mielec)
13 goli
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin)
12 goli
Efthymis Koulouris (Pogoń Szczecin), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)
11 goli
Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Dawid Kurminowski (Zagłębie Lubin)
10 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań), Daniel Szczepan (Ruch Chorzów), Bartłomiej Wdowik (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)
- Gdyby nie on, to liderem przed finałową kolejką byłby Śląsk. W końcówce z Piastem Gliwice Hiszpan doprowadził do wyrównania i odzyskania fotela lidera. Trafił po raz jedenasty w sezonie.



PKO Ekstraklasa. Jeszcze nie poznaliśmy mistrza i trzeciego spadkowicza

Jagiellonia Białystok dalej rozdaje karty w walce o tytuł

Jacek Czaplewski
jacek.czaplewski@polskappress.pl

Sobota mogła, ale ostatecznie nie wyłoniła nowego mistrza Polski. Nie doszło też do zamiany miejsc w tabeli PKO Ekstraklasy, choć Śląsk rzeczywiście wywarł presję na Jagiellonię.

O losach tytułu zadecyduje więc finałowa kolejka, do której to drużyna z Podlasia przystąpi z uprzywilejowanej pozycji.

Blisko 38 tys. kibiców dopinowało Śląsk Wrocław w sobotnie popołudnie. Zespół Jacka Magiery stanął na wysokości zadania, pokonując w deszczu wciąż niepewnego utrzymania Radomiaka Radom 2:0. Przed przerwą do siatki trafił obrońca Jehor Macenko, po którym w drugiej połowie poprawił Nahuel Leiva.

- To był gol sezonu! - przekonywał go potem w szatni trener bramkarzy Maciej Sikorski. Hiszpan istotnie uderzył nie do obrony, zza pola karnego, po krótkim rozegraniu rzutu rożnego. Piłka nim wpadła do siatki, to obita jeszcze lewy słupek. Goście kończyli grę w dziesiątkę, bo sędzia Bartosz Frankowski ukarał drugą żółtą kartką Damiana Jakubika za... ironicznie oklaski, którymi obrońca próbował zdyskredytować jego decyzję o karcie za faul na Łukaszu Bejgerze. Śląsk dosłownie przez chwilę miał prawo czuć się liderem. Zaraz po nim do swojego meczu przystąpiła bowiem Jagiellonia Białystok, mająca do-



Jagiellonia ugrała „zwycięski” remis w Gliwicach

tąd dwa punkty więcej i lepszy bilans spotkań bezpośrednich. Drużyna Adriana Siemienia grała do bólu przeciętnie, jakby kalkulując to, co może zyskać albo stracić. To się zemściło. Strachu napędził jej Michael Ameyaw, oddając w 77 minucie fantastyczny strzał w okienko, po którym Piast Gliwice objął prowadzenie.

Właśnie za sprawą skrzydłowego na szczycie tabeli powrócił Śląsk. Nie na długo. Tuż przed ostatnim gwizdkiem przy Okrzei do wyrównania doprowadził Jesus Imaz świętujący pod sektorem gości z 2 tys. kibiców. To Jagiellonia ma tytuł na wyciągnięcie ręki; wystarczy, że w przyszłą sobotę (25 maja) wygra u siebie.

Który scenariusz zakłada natomiast triumf Śląska tak jak w 2012 roku? Przede wszystkim wicelider musi zapunktować w Częstochowie z ustępującym mistrzem, czyli Rakowem, a Jagiellonia w tym samym czasie potknąć się z Wartą Poznań. Na ostatniej prostej sezonu zależna od wyników rywali jest także walcząca o byt Korona Kielce, która wygrała mecz o życie z Ruchem Chorzów. Za tydzień pokonanie Lecha w delegacji nie wystarczy do utrzymania - bezwzględnie musi przegrać jeden z rywali, na przykład wspomniany Radomiak. - Jestem przekonany, że wygramy w Poznaniu. Nie ma innej drogi - zapowiedział trener Korony Kamil Kuzera.

Sezon skończył się już za to dla Pogoni Szczecin. Drużyna Kamila Grosickiego po porażce w finale Pucharu Polski zaprzepaściła alternatywną drogę do europejskich pucharów, remisując w piątek bezbramkowo ze Stalą Mielec. Grała lepiej, lecz na jej drodze stanął świetnie dysponowany bramkarz Mateusz Kochalski typowany do głośnego transferu. Tego samego dnia zawiódł Górnik Zabrze, który wypuścił prowadzenie, tracąc bramkę z Puszcza Niepołomice po wznowieniu z autu. Przy Roosevelta raczej nie obejrzą meczów eliminacji Ligi Konferencji. Wkrótce wyłoniony powinien zostać za to nowy właściciel, który przejmie klub od Miasta Zabrze.

III ORAZ IV LIGA NA POMORZU

III LIGA

VINETA WOLIN - SOKÓŁ KŁECZEW 2:3 (1:2)
Bramki: Michał Grobelny (9-samobójcza), Szymon Emche (72) - Przemysław Kita (36), Gracjan Konieczny (40), Mateusz Wzięch (60)
ZAWISZA BYDGOSZCZ - POLONIA ŚRÓDA WIELKOPOLSKA 4:0 (1:0)
Bramki: Fabian Leonowicz (36, 52, 60), Krystian Sanocki (54)
KP STAROGARD GDAŃSKI - WIKĘD ŁUŻINO 1:5 (0:2)
Bramki: Karol Zieliński (64) - Damian Wojda (2, 21), Roman Załow (61-karny), Jakub Krefft (68), Szymon Skurat (85)

STOLEM GNIEWINO - GEDANIA GDAŃSK 1:2 (1:1)
Bramki: Paweł Sobczyński (30) - Miłosz Manuszewski (24), Filip Sonowski (70)
POGOŃ NOWE SKALMIERZYCE - NOTEĆ CZARNKÓW 3:1 (1:0)
Bramki: Patryk Palat (14, 90), Daniel Kaczmarek (82-karny) - Wiktor Kacprzak (46)
POGOŃ II SZCZECIN - ELANA TORUŃ 0:2 (0:1)
Bramki: Kacper Kamiński (6), Aleksander Kowalski (90-karny)
CARTUSIA KARTUZY - UNIA SOLECKUJAWSKI 5:2 (3:1)
Bramki: Paweł Wojowski (11), Sebastian Deja (15, 21), Oliwier Dobek (52), Jakub Poręba (62) - Serhij Krawcenko (38), Szymon Babiarz (51)
UNIA SWARZĘDZ - FLOTA ŚWINUOJCIE 4:0 (1:0)
Bramki: Dominik Chromiński (4-karny, 64), Adrian Laskowski (54), Mateusz Maluśki (74)

BLĘKITNI STARGARD - ŚWIT SKOLWIN - MECZ ZAKOŃCZYŁ SIĘ PO ZAMKNIĘCIU WYDANIA GAZETY

TABELA

1. Świt	30	73	61-14
2. Elana	31	62	48-20
3. Unia S.	31	57	58-41
4. Błękitni	30	55	74-50
5. Zawisza	31	52	65-35
6. Pogoń II	31	48	61-54
7. Pogoń	31	46	52-47
8. Vineta	31	45	38-52
9. Noteć	31	44	65-56
10. Polonia	31	44	47-54
11. Gedania	31	44	50-52
12. Cartusia	31	43	57-45
13. Sokół	31	42	51-56
14. Flota	31	39	40-57
15. Stolem	31	33	34-51
16. Luzino	31	25	42-68

17. Unia S. K.	31	21	37-75
18. KP Starogard	31	13	37-90

IV LIGA

CHOJNICZANKA II - JAGUAR 4:3 (0:0)
Bramki: Marcin Trojanowski (54, 67), Daniel Skiba (58), Jakub Goliński (82) - Bartłomiej Kula (65), Daniel Czerwiński (84), Paweł Czychowski (90+4)
RADUNIA II SZTĘŻYCA - ANIOŁY GARCZEGORZE 3:3 (1:1)
Bramki: Jakub Kafarski (42, 73), Adam Plotka (46) - Maciej Gregorek (29), Dawid Kowalski (80), Michał Choszcz (90+5)
SUPRA KWIDZYN - POWIŚLE DZIERŻGOŃ 1:1 (0:0)
Bramki: Jacek Gretkowski (90+2) - Patryk Lewandowski (82-karny)
ASKOLBUDY - BAŁTYK GDYNIA 1:8 (0:3)
Bramki: Mateusz Kalkowski (62) - Szymon Rychnowski (18, 25), Krzysztof Iwanowski (42),

Maksym Demiańczuk (52), Robert Hirs (57, 83), Igor Jankowski (67, 71)
POGOŃ LĘBORK - SPARTA SYCEWICE 1:1 (0:0)
Bramki: Damian Formela (63) - Jakub Kościół (90)
GRYF SŁUPSK - POMEZANIA MALBORK 3:1 (2:1)
Bramki: Patryk Dąbrowski (14-karny), Maciej Miecznikowski (24), Wiktor Ciecharński (55) - Tomasz Grabowski (9)
GRYF WEJHEROWO - GROM NOWY STAW 3:1 (0:0)
Bramki: Julian Goyke (54), Krystian Fałtyński (81), samobójcza (84) - Norbert Holtyn (70)
START MIASTKO - GEDANIA II 1:1 (0:0)
Bramki: Andre Germano (72) - Nikodem Bieniasz-Krzywiec (70)
WŁADYSŁAWOWO - ARKA II 4:1 (2:0)
Bramki: Dominik Klecha 3, Konrad Bizewski - Władimir Kukuruz

TABELA

1. Gryf Śl.	29	72	80-30
2. Jaguar	29	67	82-39
3. Bałtyk	29	61	73-36
4. Grom	29	57	64-36
5. Pomezania	29	49	69-41
6. Chojniczanka II	29	45	65-55
7. Gryf W.	29	42	59-52
8. Anioły	29	42	54-47
9. Supra	29	41	36-47
10. Radunia II	29	40	53-56
11. Pogoń	29	39	54-48
12. Powiśle	29	33	34-44
13. Władysławowo	28	30	42-59
14. Sparta	29	29	46-65
15. Arka II	29	25	43-56
16. Gedania II	29	22	43-80
17. AS Kolbudy	29	16	24-81
18. Start	28	15	32-81

Biało-Czerwoni postraszyli wicemistrzów świata, ale dziś zagrają o utrzymanie

Jacek Sroka, Ostrawa
jacek.sroka@polskapress.pl

HOKEJ NA LODZIE. W MŚ elity w Ostrawie Polacy stoczyli heroiczne boje z USA i Niemcami, ale przegrali spotkania z kandydatami do medali.

Polscy hokeiści wciąż pozostają w mistrzostwach świata elity bez zwycięstwa, mając na swoim koncie tylko jeden punkt, ale wciąż mają szansę na utrzymanie się w gronie najlepszych. Zdecyduje o tym ostatnie poniedziałkowe spotkanie z Kazachstanem.

Mecze z USA i Niemcami zabrały nam dużo sił, ale z Kazachstanem zagramy o wszystko - powiedział Robert Kalaber, trener reprezentacji Polski.

W weekend Biało-Czerwoni rozgrywali pojedynki z kandydatami do medali. Najpierw stoczyli heroiczny bój z Amerykanami, w składzie których było tylko dwóch zawodników niegrających w lidze NHL. Zasiadając na trybunach Ostravar Areny polscy kibice, oglądając I tercję spotkania, przecierali oczy ze zdumienia. Podopieczni Kalabera grali z zespołem USA jak równy z równym, a nawet strzelili gola. Krążek w siatce rywali zaraz na początku meczu

umieścił Patryk Wronka, ale gdy na prośbę amerykańskiego trenera sędziowie przejrzyli analizę wideo, anulowali bramkę, dopatrując się spalonego Polaków. Później z metra do siatki nie zdołał wepchnąć krążka Kamil Wałęga, a Dominik Paś trafił w słup. Swoje okazje mieli też Amerykanie, ale w naszej bramce świetnie spisywał się urodzony w USA John Murray.

II i III tercja toczyła się już pod zdecydowane dyktando Amerykanów, którzy strzelili nam cztery bramki. Liderem rywali był ich kapitan Brady Tkachuk. Napastnik Ottawa Senators strzelił gola i miał trzy asysty, natomiast Cole Caufield z Montreal Canadiens zdobył dwie bramki. Polacy walczyli do końca i w 47. minucie udało im się zdobyć honorowe trafienie. Jego autorem był Grzegorz Pasiut, który strzałem z dystansu sfinalizował szybką kontrę Wronki.

Widać, że nabieramy doświadczenia i wyciągamy wnioski - mówił Kalaber, a jego zawodnicy do kolejnego meczu z wicemistrzami świata przystąpili wyraźnie podbudowani.

W I tercji Biało-Czerwoni walczyli z Niemcami jak równy z równym. Świetną okazję do zdobycia prowadzenia miał Krzysztof Maciąś. Później tuż



FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

Niemiecki napastnik John-Jason Peterka z Buffalo Sabres dwukrotnie pokonał bramkarza Davida Zabolotnego

nad bramką strzelał Grzegorz Pasiut, ale goli się nie doczekaliśmy. Padły one dopiero w kolejnych odsłonach. Niemcy prowadzili już 3:0, lecz Polacy znów pokazali wielki charakter i postraszyli wicemistrzów świata.

Pierwszą bramkę dla naszej kadry zdobył w 53. minucie z zerowego kąta obrońca Patryk Wajda, odbijając krążek od bramkarza. Chwilę później kontaktowego gola strzelił Filip Komorski, przekierowując lot

krążka po uderzeniu Arkadiusza Kostka i w serca fanów Biało-Czerwonych wypełniających trybuny Ostravar Areny znów wstąpiła nadzieja. Niestety, niespełna minutę później zgasił ją najlepszy napastnik ubiegłorocznych MŚ John-Jason Peterka z Buffalo Sabres, przypieczętowując zwycięstwo niemieckiej drużyny.

My na tym turnieju ciągle gonimy wynik, a nie bronimy go. Rozgoryczenia jednak nie ma.

Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że na 90 procent o utrzymaniu decydował będzie ostatni mecz i na niego się najbardziej chyba szykujemy - stwierdził Patryk Wajda.

Humoru nie tracił również napastnik kadry Filip Komorski. - Wróciła nam nadzieja, że możemy wywalczyć jakieś punkty. To ciężki turniej. W każdym ze spotkań dajemy z siebie wszystko. Solidnie broniliśmy, strata dwóch goli w II tercji trochę nas podcięła. Czekaliśmy, jak w każdym meczu, na swoje sytuacje. Nie mogliśmy się otworzyć, iść na wymianę ciosów. Żyjemy wielkim marzeniem, więc na razie nie ma mowy o zmęczeniu - powiedział zawodnik GKS Tychy.

Spotkanie z Kazachstanem odbędzie się dziś o godz. 20.20. Polacy muszą je wygrać, żeby pozostać w gronie najlepszych.

Przez osiem dni rozegraliśmy sześć ciężkich meczów. Teraz musimy się dobrze zregenerować, bo w poniedziałek zagramy o wszystko. Z takim zresztą nastawieniem przyjeżdżaliśmy na te mistrzostwa, że właśnie w ostatnim meczu z Kazachstanem sprawa się rozstrzygnie - dodał trener Kalaber. ©P

**MŚ ELITY - GRUPA B
NIEMCY - POLSKA 4:2 (0:0, 2:0, 2:2)**

Bramki: 1:0 Alexander Ehl - Maximilian Kastner, Parker Tuomie (26), 2:0 John-Jason Peterka (36-kar), 3:0 Yasin Ehliz - Leonhard Pföderl, Marc Michaelis (45), 3:1 Patryk Wajda - Alan Łyszczarczyk, Krystian Dziubiński (53), 3:2 Filip Komorski - Arkadiusz Kostek (56), 4:2 John-Jason Peterka - Lukas Reichel (57).

Kary: Niemcy - 4 minuty, Polska - 4 minuty.
Widzów: 9109 (komplet)
Polska: Zabolotny - Wanacki, Górny, Wronka, Pasiut, Frascko - Wajda, Kruczek, Łyszczarczyk, Dziubiński, Michalski - Kacper Maciąś, Dronia; Zygmunt, Paś, Krzysztof Maciąś - Kostek, Bryk; Krzysztof Maciąś, Komorski, Kręzolek.

POLSKA - USA 1:4 (0:0, 0:2, 1:2)

Bramki: 0:1 Michael Kesselring - Brady Tkachuk, Alex Vlasic (31), 0:2 Brady Tkachuk - Shane Pinto, Jake Sanderson (40), 0:3 Cole Caufield - Brady Tkachuk (42), 1:3 Grzegorz Pasiut - Patryk Wronka, Marcin Kulusz (47), 1:4 Cole Caufield - Brady Tkachuk, Shane Pinto (50).

Kary: Polska - 2 minuty, USA - 8 minuty.

Widzów: 8.935.

Polska: Murray - Wanacki, Kulusz; Wronka, Pasiut, Frascko - Wajda, Kruczek; Urbanowicz, Dziubiński, Michalski - Górny, Dronia; Zygmunt, Paś, Krzysztof Maciąś - Kostek, Bryk; Łyszczarczyk, Wałęga, Kręzolek.

1. Szwecja	5	15	26-7
2. Niemcy	6	12	28-21
3. Słowacja	5	11	23-14
4. USA	5	10	21-12
5. Łotwa	5	7	13-21
6. Francja	5	4	9-17
7. Kazachstan	5	3	8-20
8. Polska	6	1	10-26

miejsca 1-4 - awans do ćwierćfinału, 8 - spadek

Pożegnanie Mateusza Jachlewskiego z piłką ręczną po 21 latach owocnej gry



FOT. JAKUB STEINBORN

Lewoskrzydłowy Mateusz Jachlewski szczypiorniaka pokochał w Gdańsku i tutaj zakończył karierę

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

Wyjątkowy, bo ostatni w długiej i pełnej sukcesów karierze był mecz Mateusza Jachlewskiego w sobotę w hali gdańskiego AWFIS-u.

Były reprezentant Polski, z którą zawędrował na światowy szczyt, po raz ostatni wystąpił w koszulce Wybrzeża Gdańsk. Dobił do 150 bramek

w rozgrywkach 2023/2024, a jego drużyna pokonała Zep-tera KPR Legionowo 38:30.

Niczego nie żałuję. Nie żałuję, że jestem tutaj, i że mam możliwość gry tutaj. Zawsze chciałem wrócić do Gdańska na koniec kariery. Z tego bardzo się cieszę i jestem wdzięczny całemu klubowi, że mogłem zagrać tu te cztery ostatnie sezony. Z czego jestem zadowolony? Na pewno z tego, że ten klub cały czas się rozwija. My-

ślę, że stabilizacja, która teraz nastąpiła, gdzie wszyscy zawodnicy wiedzą co mają robić, i w którą stronę iść razem z trenerem, to dobra droga. Na pewno w przyszłym sezonie nie będzie gry o utrzymanie - mówił niespełna 39-letni Mateusz Jachlewski.

Popularny „Siwy” dokonał w piłce ręcznej rzeczy wielkich. W najwyższej lidze zadebiutował w barwach ówczesnego AZS-u AWFIS-u Gdańsk i tutaj też wszystko zakończył. Od 2006 do 2020 roku śrubował rekordy z Vive Kielce. W reprezentacji Polski przez 13 lat rozegrał 133 meczów, w których zdobył 271 bramek. Zdobył wicemistrzostwo świata w Niemczech w 2007 roku i dwukrotnie zagrał na igrzyskach olimpijskich.

Chciałbym przekazywać młodszemu zawodnikowi, dzieciom, żeby uprawiali ten sport. Tu nie chodzi nawet o samą piłkę ręczną, tylko żeby byli sprawnymi ludźmi, żeby potrafili ruszać się, dbać o siebie i być świadomym tego ruchu, który jest potrzebny w naszym życiu - tłumaczy popularny „Siwy”.

AUTOPROMOCJA

0211081107

**ZAWODY
ROWERKOWE
w Rumi**

25

MAJA 2024

godz. **10.00**

Port Rumia

Centrum Handlowe **Auchan**

dzieci **3-7 lat**

ZAPISY i informacje: www.dziennikbaltycki.pl/rowerkirumia

PARTNER
LOKALIZACYJNY



PARTNER



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



Żużel Mistrz świata nie wygrał, ale ma powody do zadowolenia

Zmarzlik już jest liderem w cyklu SGP

Piotr Olkowicz
piotr.olkowicz@polskapress.pl

Mikkel Michelsen po raz pierwszy w swojej karierze stanął na najwyższym stopniu podium w zawodach cyklu Grand Prix, które odbyły się na bawarskim torze w Landshut.

Duńczyk Mikkel Michelsen zaskoczył wszystkich swoją postawą podczas Grand Prix Niemiec. Rozpoczynając zmagania od ostatniej pozycji, nie poddał się i z każdym kolejnym startem poprawiał swoją sytuację.

Bartosz Zmarzlik, choć tym razem musiał uznać wyższość Michelsena, ma powody do zadowolenia. Drugie miejsce w zawodach pozwoliło mu wyjść na prowadzenie w klasyfikacji generalnej cyklu Grand Prix.

Na najniższym stopniu podium stanął Australijczyk Jack

Holder, a czwarty był Dominik Kubera, który w biegu finałowym nie miał niestety nic do powiedzenia.

Doskonałe ściganie zaprezentowali ponad 10-tysięcznej publiczności na Solar Arenie już w trzecim biegu wieczoru Holder, Łotysz Andrzej Lebie-diew i Michelsen, choć daleko do przodu wyrwał jego rodak Leon Madsen.

Gorąco wśród kibiców w biało-czerwonych barwach zrobiło się w trakcie piątej gonitwy, kiedy Szymon Woźniak tak się napędził broniąc przed Holderem, że wyprzedził na trasie Zmarzlika i nie oddał prowadzenia do mety.

Kolejnym kluczowym momentem zawodów było starcie Zmarzlika z Australijczykiem Jasonem Doylem w 12. biegu.

Dotychczasowy lider klasyfikacji w Landshut przez dłuższy czas wywierał presję na Polaku, jednak Zmarzlik



FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI

Czterokrotny mistrz świata Bartosz Zmarzlik, choć zajął 2. miejsce w Landshut, to objął prowadzenie w cyklu SGP

skutecznie bronił się, by ostatecznie odjechać na bezpieczny dystans.

Dwa ostatnie wyścigi turnieju zasadniczego wygrali

Zmarzlik i Kubera, za którym w 20. starciu wieczoru uplasował się Michelsen, wyrzucając z turnieju walczącego z nim Słowaka Martina Vaculika.

W pierwszym półfinale czterokrotnemu mistrzowi świata udało się uciec do przodu, a kłopoty od początku gonitwy miał Doyle, który ostatecznie zdefektował. Piękny duński bój o przepustkę do finału stoczyli Michelsen z Madsenem i to ten pierwszy miał się pojawić w najważniejszej gonitwie wieczoru, pierwszy raz od dwóch lat.

Start do drugiego półfinału wygrał przytomnie z najgorszego trzeciego pola „Wooiee” Holder, ale swoją prędkość na zewnętrznej wykorzystał Kubera i wyrzucił z turnieju Brytyjczyków Roberta Lamberta i Dana Bewley’a.

Przed finałem faworyzowany Zmarzlik zmienił koncepcję wybierając tym razem nie wewnętrzne, a zewnętrzne pole startowe. Strategia okazała się złą, bowiem walkę na dojeździe do pierwszego wirażu wygrał Michelsen, a za jego plecami usado-

wił się Jack Holder. Zmarzlik wychodził z siebie i ostatecznie na kresce był kilka centymetrów przez „Kangurem”. ©®

SGP NIEMIEC W LANDSHUT

Klasyfikacja: 1. Mikkel Michelsen 15 (0, 3, 3, 2, 2, 2, 3), 2. Bartosz Zmarzlik 17 (3, 2, 3, 1, 3, 3, 2), 3. Jack Holder 13 (2, 1, 1, 2, 3, 3, 1), 4. Dominik Kubera 13 (2, 0, 3, 3, 3, 2, 0), 5. Robert Lambert 11 (2, 1, 2, 3, 2, 1), 6. Leon Madsen 10 (3, 1, 1, 3, 1, 1), 7. Daniel Bewley 11 (3, 2, 3, 0, 3, 0), 8. Jason Doyle 9 (3, 2, 1, 0, d), 9. Szymon Woźniak 8 (1, 3, 0, 2, 2), 10. Tai Woffinden 8 (2, 2, 0, 3, 1), 11. Martin Vaculik 8 (1, 3, 2, 1, 1), 12. Kai Huckenbeck 5 (0, 0, 2, 2, 1), 13. Andrzej Lebie-diew 5 (1, 2, 1, 1, 0), 14. Fredrik Lindgren 4 (1, 0, 1, 0, 2), 15. Norick Bloedorn 1 (0, 1, 0, 0, 0), 16. Jan Kvech 0 (0, 0, 0, -, -), 17. Martin Smolinski 0 (0), 18. Erik Riss 0 (0).

Klasyfikacja generalna po 3. rundach cyklu Speedway Grand Prix: 1. Bartosz Zmarzlik 50 punktów, 2. Jack Holder 48, 3. Jason Doyle 47, 4. Robert Lambert 41, 5. Mikkel Michelsen 36, 6. Daniel Bewley 28, 7. Martin Vaculik 27, 8. Fredrik Lindgren 26, 9. Dominik Kubera 25, 10. Leon Madsen 25, 11. Kai Huckenbeck 25, 12. Szymon Woźniak 24, 13. Tai Woffinden 16, 14. Andrzej Lebie-diew 13, 15. Jan Kvech 10.

REKLAMA

0011088971



Burmistrz Czarnej Wody
BiGM.670.11.2020

Czarna Woda, dnia 20.05.2024 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA CZARNEJ WODY
o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt. 1 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Czarnej Wodzie **Uchwały nr VI/70/2019 z dnia 24 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru na terenie miasta Czarna Woda, gmina Czarna Woda** oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czarnej Wodzie.

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej na adres: **Urząd Miejski w Czarnej Wodzie, ul. Mickiewicza 7, 83-262 Czarna Woda**, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej e-mail na adres: **urzed@czarna-woda.pl**.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Czarnej Wody.

Wnioski należy składać **w terminie do dnia 20.06.2024 r.**

Burmistrz Czarnej Wody

Klauzula informacyjna

Na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) informujemy że:

- Administratorem przesyłanych danych jest Burmistrz Czarnej Wody z siedzibą przy ul. Mickiewicza 7, 83-262 Czarna Woda.
- Osobą odpowiedzialną za prawidłowość przetwarzania danych jest Inspektor Ochrony Danych. Kontakt do Inspektora ochrony danych: iod@czarna-woda.pl
- Celem przetwarzania Pani/Pana danych osobowych jest realizacja zadań związanych z procedurą planistyczną, zaś podstawą przetwarzania jest Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa oraz podmioty przetwarzające w ramach świadczenia usług dla administratora.
- Administrator nie przetwarza danych osobowych w trybie zautomatyzowanym oraz dane nie są profilowane.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres trwania procedury planistycznej, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganych przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa.
- Posiada Pani/Pan prawo w zakresie danych osobowych Pani/Pana dotyczących do:
 - dostępu do danych osobowych,
 - sprostowania danych osobowych, np. gdy są nieaktualne lub nieprawdziwe,
 - wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą w Warszawie, jeśli uzna, że przetwarzanie danych osobowych przez administratora narusza przepisy o ochronie tych danych.

REKLAMA

0011088517

UN-P.6722.16.2022.LM
UN-P.6722.56.2023.Mł
UN-P.6720.14.2022.MW

Żukowo, dnia 20.05.2024 r.

OBWIESZCZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Gminie Żukowo

Na podstawie art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt. 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:

- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Miszewo w rejonie ul. Gdyńskiej tzw. Żukowski Korytarz Inwestycyjny w gminie Żukowo;
- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 324/41 we wsi Skrzyszewo gm. Żukowo;
- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Przyjaźń w rejonie ul. Okrężnej, gmina Żukowo.

Wyłożenie ww. projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniach **od 28 maja 2024 r. do 21 czerwca 2024 r.**, w siedzibie Urzędu Gminy w Żukowie, Referat Urbanistyki ul. Gdańska 48, 83-330 Żukowo, pokój nr 1B, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej (www.bip.zukowo.pl).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w ww. projektach rozwiązaniami odbędzie się w dniu:

- 3 czerwca 2024 r. o godz. 15:00;** projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Miszewo w rejonie ul. Gdyńskiej tzw. Żukowski Korytarz Inwestycyjny w gminie Żukowo;
- 10 czerwca 2024 r. o godz. 13:00;** projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 324/41 we wsi Skrzyszewo gm. Żukowo;
- 10 czerwca 2024 r. o godz. 14:00;** projekt zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Przyjaźń w rejonie ul. Okrężnej, gmina Żukowo

w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościarska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze.

Uwagi do ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Żukowo, ul. Gdańska 52, 83-330 Żukowo;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Żukowo, ul. Gdańska 48, Żukowo, pokój nr 1B;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym

w nieprzekraczalnym terminie do dnia **12 lipca 2024 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy Żukowo.

Burmistrz Gminy Żukowo
Mariola Zmudzińska

Zgodnie z art. 13 ust.1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż:

- Administratorem przekazanych danych osobowych jest Gmina Żukowo, z siedzibą w Żukowie przy ul. Gdańskiej 52.
- Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych, mail: iod@zukowo.pl
- Celem przetwarzania danych jest realizacja zadań związanych z procedurą sporządzenia planu miejscowego, podstawą stanowi ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Dane osobowe są zabezpieczone zgodnie z obowiązującymi przepisami, a ich odbiorcami mogą być podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa oraz podmioty przetwarzające dane w ramach świadczenia usług dla administratora.
- Nie przewiduje się przekazywania danych do państw spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego lub instytucji międzynarodowych.
- Decyzje dotyczące danych nie będą podejmowane w sposób zautomatyzowany.
- Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do sporządzenia i uchwalenia planu miejscowego oraz jego rewitalizacji.
- Przysługuje Państwu prawo do: żądania dostępu do swoich danych osobowych, uzyskania ich kopii, sprostowania oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- Administrator nie przewiduje przetwarzania danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Koszykarze Trefla od wygranej rozpoczęli półfinałowe zmagania w Orlenie Baskecie Lidze

Trefl rozpoczął półfinały od pewnego zwycięstwa

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

Nadspodziewanie jednostronny przebieg miało pierwsze spotkanie koszykarskich półfinałów pomiędzy Treflem Sopot a Śląskiem Wrocław.

Komiczny wręcz był początek meczu Trefla Sopot ze Śląskiem Wrocław. Wicemistrzowie Polski punkty zdobywali jedynie po przechwytych i łatwych lay-upach. Tymczasem żółto-czarni potrafili trafić z każdej strefy. Przodował Benedek Varadi, który zaczął spotkanie dwoma „trójkami”. Po 5 minutach trener Miodrag Rajković musiał więc wziąć czas, bo Trefl wyszedł na prowadzenie 12:4. Wrocławianie pierwszy celny rzut z dystansu oddali po ponad 7 minutach, kiedy to zza

łuku popisał się Łukasz Kolenda.

Żółto-czarni pokazali się z bardzo dobrej strony w Ergo Arenie. Wygrali 78:54 i wyszli na prowadzenie 1:0 w serii do trzech zwycięstw.

Drugi mecz półfinałowy w Ergo Arenie zaplanowany został we wtorek, 21 maja 2024 roku o godz. 17.30. Rywalizacja w półfinałach Orlenu Basketu Ligi toczy się do trzech wygranych. ©
Trefl Sopot - WKS Śląsk Wrocław 78:54 (18:11, 23:13, 17:14, 20:16)
Trefl: Varadi 13 (3), Scruggs 10, Best 8, van Vliet 4, Groselle 9 oraz Barnes, Witliński 8, Zyskowski 15 (2), Schenk 9, Musiał 2, Toczek, Gurtatowski
Śląsk: Klassen 4, Gravett 4, Gołębiowski 7 (1), Nunez 4, Miletić 4 oraz Zębski 2, Parachouski 6, Ł. Kolenda 10 (2), Kulvietis 4, Nizioł 7 (1), Wiśniewski 2, Piśła
Sędziowali: Piotr Pastusiak, Wojciech Liszka, Tomasz Szczurewski
Widzów: 2681

Żużel W piątym meczu sezonu Wybrzeże rozbite w Rzeszowie 46 PUNKTÓW TO WCIĄŻ SUFIT

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

Energia Wybrzeże w sobotę nie sprostало na wyjeździe Teksomowi Stali Rzeszów. Przegrało wysoko, bo 32:58. Sytuacja staje się coraz bardziej napięta.

Kibice gdańskiego Wybrzeża mogli mieć nadzieję, że Stal Rzeszów to zespół, który jest w sportowym zasięgu żużlowców menedżera Eryka Józwiaka. Niestety, te nadzieje znów okazały się płonne. Niestabilna forma liderów oraz brak formacji juniorskiej gotowej do rywalizacji na tym szczeblu odbijają się czkawką.

Tym razem szansę otrzymał 17-letni Bartosz Głogowski. Wpadł jednak tak, jak jego poprzednicy. Miał problemy z utrzymaniem się na motocyklu, a na dodatek w swojej drugiej szansie zablokowało mu się tylne koło, przez co przekroczył dopuszczalny limit dwóch minut na pojawienie się na starcie.

Od początku sezonu 2024 wiadomo jednak, że formacja juniorska nie będzie stabilnym punktem Wybrzeża. Jej zdobycz punktową będzie można odbierać raczej w kategoriach miłej niespodzianki. W sobotę w Rzeszowie mecz nie wyszedł kapitanowi Nicolaiewi Klindtowi. Duńczyk to jeden z trzech najbardziej doświadczonych

żużlowców. Był nad wyraz wolny, co zapewne oznaczało kłopoty sprzętowe.

- Zdecydowanie, nie mogliśmy znaleźć prędkości. Jeszcze pierwsze momenty, kiedy chodzi o start, nie były najgorsze, ale dojazd mógł być zdecydowanie lepszy, czyli prędkość w pierwszym łuku. Zaczęło się dobrze z tymi dwoma „trójkami”, a skończyło nie za dobrze dla nas. Jak się nie wygrywa biegów indywidualnie, to ciężko o pozytywny wynik w meczu. W takiej formie, w jakiej jesteśmy, to ciężko będzie o bonus (w rewanżu - przyp.). Po pięciu kolejkach nie mamy żadnego wygranego meczu. Najpierw musimy dobić do ba-

riery 46 punktów, a potem będziemy myśleć o tym, żeby punktów robić na tyle, aby jeszcze myśleć o bonusach. Na ten moment 46 punktów to nasz sufit - powiedział po meczu menedżer Eryk Józwiak.

Texom Stal Rzeszów - Energia Wybrzeże Gdańsk 52:38
Stal: Marcin Nowak 13+1 (1*, 3, 3, 3, 3), Krystian Pieszczek 3 (3, 0, 1, 0), Jacob Thorssell 11 (2, 3, 3, 3, 0), Jesper Knudsen 4+1 (1, d, 2*, 1, 0), Nicki Pedersen 14 (2, 3, 3, 3, 3), Bartosz Curzytek 3+1 (2*, 1, 0), Wiktor Rafalski 4 (3, 0, 0, 1), Jakub Poczta - nie startował
Wybrzeże: Krzysztof Kasprzak 10+3 (3, 1*, 1*, 2, 2, 1*), Niels Kristian Iversen 13 (3, 2, 2, 2, 2, 2), Tom Brennan 5 (0, 1, 2, 2), Mateusz Tonder 2+2 (0, 1*, 1*), Nicolai Klindt 4+1 (d, 2, 1, d, 1*), Miłosz Wysocki 4+1 (1, 2, 1*, w), Bartosz Głogowski 0 (0, w), Bartosz Tyburski - nie startował

0011088815

Z wielkim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że zmarła Nasza Koleżanka

Anna Grzeszyk

radca prawny

Najgłębsze wyrazy współczucia

Rodzinie

składają

*Dziekan, Radcowie Prawni, Aplikanci i Pracownicy
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku*



0011088516

Z ogromnym żalem informujemy o śmierci Naszego Przyjaciela

Maćka Dajnowicza

Kolegi oddanego służbie Rotary i pomocy potrzebującym. Przyjaciela, który swoim doświadczeniem i wiedzą wspierał nasze działania charytatywne na rzecz społeczności Gdyni i Trójmiasta

Rodzinie i Przyjaciołom

składamy

serdeczne wyrazy współczucia z powodu odejścia Maćka

Przyjaciele z Klubu Rotary Gdynia

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17 i zapłać kartą kredytową
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń - **Gdańsk**, Połężę 3, tel. 58/3003 211

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJME
POKÓJ
EMERYTKA szuka pokoju na dłużej. 516-258-453
JEDNOPOKOJOWE
MAM do wynajęcia kawalerkę komfort, centrum Gdyni 606 103 420
DOMY - KUPIĘ
SKUP nieruchomości, również zadłużonych, za gotówkę, 518-878-010

Handlowe

MATERIAŁY BUDOWLANE
DACHY, rynny- najtaniej, 606-727-885

Motoryzacja

SAMOCZODY OSOBOWE- KUPIĘ
ABA auta całe, uszkodzone kupię zaniedbane powypadkowe. Najlepiej płacimy, całe pomorskie 514-514-610

Praca

ZATRUDNIĘ
FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590
OFERUJEMY atrakcyjne zarobki w opiece senioralnej. Praca Niemcy, Austria. Stawka 2100 Euro / mies netto (wliczony bonus za szybki wyjazd). Zadzwoń do nas: WeCare 22 606 41 19

ZATRUDNIMY opiekunów seniorów, praca w Niemczech. Teraz wyższe stawki dla nowozatrudnionych, nawet 1950Euro na rękę/1 miesiąc. Premia do 250E za wyjazd w maju/ czerwcu. Telefon: 22 295 51 47 Agencja Promedica24

0011069560



Wyjedź jako opiekunka na WAKACJE i zarób nawet **2000€**/na m-c na rękę + extra premia!
+48 500 401 901

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE
A do Z awarie dach, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie, 517-744-487
CYKLINOWANIE 501979520
CYKLINOWANIE bezpyłowe 504641458

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

ŻALUZJE. Rolety 501-005-692

KOMPUTEROWE
Laptopy, Komputery SERWIS Tanio, Dojazd, tel. 505-558-579

Turystyka

KRAJ
GÓRY
Beskidy, turnus 20% dofi dla emer./rent., super wyżywienie, miodowyrzaj.pl 501-642-492.

MORZA
DANA - USTRONIE MORSKIE wczasy, maj-czerwiec - doba z wyż. od 125 zł, 601-585-510 www.danaustronie.pl
ŁEBA - pokoje z łazienk., 606-687-996.

Różne

STARE książki - skup 881-934-948

REKLAMA 0010985611

Nekrologi i kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30

- ☐ bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Gdańsk, Połężę 3, tel. 58/300 32 11**
- ☐ drogą mailową: nekrologi@prasa.gda.pl
- ☐ poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- ☐ w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
 - PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76** www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
 - ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31** tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
 - Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl**



Po latach zdałam sobie sprawę, że chcąc udowodnić profesjonalizm, schowałam do szuflady swoją kobiecość

Anita Werner w „Forbesie” o tym, że długo ukrywała pod garniturami, że ma długie nogi Fot. Krystian Dobuszyński



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 77

Kuba Badach na zegarkach nie oszczędza
Popularny piosenkarz został ostatnio przyłapany przez fotoreporterów Pudelka w jednym z warszawskich barów mlecznych. Mąż Aleksandry Kwaśniewskiej był ubrany w marynarkę, koszulę i spodnie dresowe. Na jego dłoni wypatrzone zegarek Omega Seamaster Planet Ocean, który kosztuje 36 tysięcy złotych.



303. Bitwa o Anglię TVN 7, 20:00
Międzynarodowa produkcja o polskich bohaterach z legendarnego dywizjonu. Wielka Brytania, 1940 r. Niemiecka inwazja zaczyna się od powietrznej bitwy o Anglię. Piloci Luftwaffe przypuszczają zaciepły atak na samoloty RAF-u. Z pomocą przychodzą polscy lotnicy.

Blanka Lipińska musi się dokształcić
Kiedy ostatnio celebrytka reklamowała na swoim Instagramie samoopalacz, jedna z fanek zapytała, czy można go stosować w ciąży. „Kochane, a skąd ja mam to wiedzieć?” – odpowiedziała zirytowana Lipińska. „Jeśli się coś reklamuje, to trzeba się dokształcić w danym temacie” – odparowała internautka.

Margaret ceni uroki Hiszpanii
Piosenkarka jakiś czas temu kupiła dom w Hiszpanii. Teraz spędza tam nawet połowę roku. – Hiszpania to była moja ucieczka zimowo-jesienna. Pierwszy raz mam tak, że po zimie nie muszę się zbierać z podłogi i „muszę chcieć robić rzeczy”, tylko po prostu mam tę baterię naładowaną na full – mówi w Pudelku. I dodaje: Mam sąsiadkę Carmen i wychodzę z nią rano. Ona wychodzi ze swoim psem, ja ze swoim i idziemy na plażę, pijemy kawę, ja próbuję ją zrozumieć po hiszpańsku. (GZL) Fot. Wojciech Matusik



Nowozelandzka wyprawa Jimmy'ego Doherty'ego BBC Earth, 23:00
Nowa Zelandia od mroźnego północy. Jimmy Doherty poznaje nowozelandzki styl życia i odkrywa, co to znaczy być „Kiwi”. Uczy się grawitacyjnie łowić ryby, delektuje rakami w Nin's Bini obserwuje drapieżne ptaki.

Pozioomo:
1) zachowanie związane z psychologią tłumy,
6) szklana szafka w muzeum,
10) Jean, aktor z filmu „Goście, goście”,
11) dobór przez eliminację,
12) dziecko zaraz po urodzeniu,
13) dawny, pomocniczy okręt wojenny,
15) pożeracz damskich serc, bałamuć, flirciarz,
19) niesforny chłopiec, ananas,
23) wielki, niszczycielski pożar,
25) ... Raptors, drużyna ligi NBA,
26) ze strachu podchodzi do gardła,
27) autor dzieła sztuki,
28) świąteczny dzień w judaizmie,
32) „Stoneczny ...”, serial USA,
35) imię Zborowskiego, aktora,
36) w weselnym orszaku pana młodego,
37) automatyczna w łazience,
38) miejsce wiejskich zabaw,
39) starszy pasterz owiec,
40) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
41) rybka z popularnego filmu animowanego.

Pionowo:
2) wierzchnia część skrzyni,
3) angielskie lub jaskółcze,
4) broń na muchy,
5) roślę męczyzna, dryblas,
6) kończy walkę na ringu,
7) brak środków do życia, ubóstwo,
8) pomieszczenie dla hollenderek,

1	2	3	4	5	6	7	8	9		
				10						
11					12					
				13	14					
15	16	17	18			19	20	21		
				23		24				
25						26				
				27						
28	29	30	31	Dziennik Bałtycki w prenumeracie z Tele Magazynem 58 728 08 17				32	33	34
								36		
								38		
39				40						41

9) specjalne buty dla sprinterów,
14) dodawany do zupy pomidorowej,
15) kwiat bogini Izydy,
16) naturalny doping, zapał,
17) prosta lub łamana w geometrii,
18) krótki film reklamowy,
19) pensja dla pułkownika,
20) ocna lub muszkatołowa,
21) dynastia angielska współczesna Szekspirowi,
22) uciążliwy chwast w zbożu,
24) Shrek, animowany bohater,
29) składka na cel dobroczynny,
30) walna, decydująca bitwa,
31) z grotem i brzechwą,
32) upominek dla solenizanta,
33) Uma, zagrała w filmie „Kill Bill”,
34) Guliwer dla Liliputów.

ROZWIĄZANIE NR 76

S	Z	C	Z	U	P	A	K		B	I	E	L	I	N	E	K	
P	U	R		L	O	Z	A		I	E	W						
A	K	O	W	C	A		K	L	O	S	S	A					
D	Z	I	O	B		A	N	E	M	I	A		Z	A	T	O	
E	E	E	J	M		D	A	O	T								
K	U	R	A	K		G	R	S	Z	A		J	U	R	T	A	
P	R		I	E		A	A	T	S	O							
P	I	O	S	E	N	K	A	K	A	B	A	R	E	T	O	W	A
	O	E	E	I							A	E	O				
B	R	A	N	K	A						L	O	P	A	T	A	
A	P	O									F	U	L				
T	E	A	T	R							Z	E	G	R	Z	E	
O	C	W									R	O	J				
R	O	Z	G	I							M	U	R	E	K		
Y	E	N	A	P	O	L	E	O	N	K	A		A		A		

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Czeka Cię dzisiaj rozmowa na trudny temat. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by jak najlepiej się do niej przygotować.
Ryby (19.02 - 20.03)
Nie oczekuj po ludziach zbyt wiele. Horoskop na dziś radzi zakasać rękawy i liczyć przede wszystkim na siebie. Mało Ci udzieli pomocy.
Baran (21.03 - 19.04)
Mierz dzisiaj siły na zamiary. Horoskop dzienny na poniedziałek ostrzega, że wybieranie się z motyką na słońce może mieć fatalne skutki...

Byk (20.04 - 20.05)
Uda Ci się zrealizować jeden z planów, który pewien czas temu wydawał się nieosiągalny. Horoskop dzienny mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoje życie wejdzie na bardzo wysokie obroty. Horoskop na dziś wróży, że niektóre osoby nie będą w stanie dotrzeć Ci tempa.
Rak (22.06 - 22.07)
Możesz liczyć na pomyślność wszystkich podejmowanych działań. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi mierzyc się z trudnymi zadaniami.

Lew (23.07 - 22.08)
Lepiej nie odkładaj dzisiaj niczego na później. Horoskop dzienny wyraźnie ostrzega, że wszelka zwłoka może działać na Twoją niekorzyść.
Panna (23.08 - 22.09)
Nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczorny bilans dokonań okaże się nad wyraz imponujący...
Waga (23.09 - 22.10)
Ktoś będzie próbował nakłonić Cię do zmiany podjętej decyzji. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wiele z tych wysiłków nie wyjdzie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Przez cały dzień będziesz w doskonałym nastroju. Horoskop dzienny wróży, że obdarujesz wiele osób dobrym słowem i uśmiechem.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Popadniesz w nieocholijny nastrój. Horoskop na dziś zapowiada, że po południu zaczniesz się nawet zastanawiać nad sensem życia.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Światło dzienne ujrzy sprawę, którą ktoś ukrywał przed Tobą. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że relacje między Wami pogorszą się.